

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odnośnienie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesar-
stwie rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garnontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garnontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Kantor własny Ku-
rjera w Łodzi.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

— Z powodu rozpoczęcia od zeszłej niedzieli spowiedzi wielkanocnej, dorocznym zwyczajem rozpoczęły się w tu-
tejszych świątyniach rekolekcje dla dokładnego przygo-
towania wiernych do odbycia obowiązującej spowiedzi wiel-
kanocnej.

Również młodzież szkolna obojej płci przygotowywana
jest przez prefektów do odbycia tego aktu przed ferjami
wielkanocnymi.

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim)
odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia
N. Panny Marii, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kapli-
cy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wo-
tywa.

— Jutro, o godzinie 4-ej po południu, w kościele św.
Józefa Oblubienica (po-karmelickim), odprawione będzie
nabożeństwo pasyjne z wystawieniem N. Sakramentu, ka-
zaniem i procesją.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wczoraj tedy w parlamencie rzeszy niemieckiej
wyszła się kampanja o najżywoźniejszy dla Nie-
miec problem chwili obecnej, o traktat handlowy
z Rosją. Z niebywałem napięciem ciekawości
ciągnęły wczoraj masy do gmachu izby, popchnięte
instynktowem odczuciem doniosłości nie tylko ekono-
micznej tego problemu, którego losy rozstrzygają
się obecnie. Dawno już galerje parlamentu nie były
tak gęsto posiane głowami, dawno izba nie liczyła
tak pełnego kompletu. Ława rządowa zaroila się
ekscelencjami i całym korpusem fachowych referen-
tów ministerjalnych, śpieszących z pomocą cyfr i do-
kumentów pp. ministrom, powołanym do obrony pro-
jektu traktatowego przeciw opozycji, złożonej tym

razem z frakcją dotąd *par excellence* rządowych:
z konserwatystów obu skrzydeł i z części nacjonalli-
berałów. Centrum katolickie dotąd jeszcze pomimo
kilkakrotnych w ostatnim tygodniu zgromadzeń frak-
cyjnych nie powzięło stanowczej uchwały co do po-
stawy, jaką zajmie w obliczu problemu traktatowe-
go. Zapewne frakcja p. Liebera będzie głosowała
za traktatem; ilu wszakże posłów przylączy się *ad*
hoc do niej, dotąd niewiadomo.

Przypomnieć sobie godzi w tej chwili rozstrzyga-
jącej, jakim jest skład liczebny oddzielnych frakcyj
w parlamencie rzeszy, złożonym—jak wiadomo—
z 397 posłów:

1) Konserwatyści liczą głosów	58
2) wolnokonserwatysty	27
3) antysemita	10
4) centrum katolickie	99
5) polacy	19
6) nacjonalliberały	52
7) secesjonisci wolnomyślni	13
8) wolnomyślna partja ludowa	23
9) południowo-niemiecka partja	
demokratyczna	11
10) socjaliści	44
11) dzieci	41

397.

Zauważyć tutaj należy, że podział ten datuje
z pierwszej doby po wyborach czerwcowych, kiedy
barwa polityczna wielu posłów nie była jeszcze do-
kładnie znana; stąd tak wielu „dzikich”. Obecnie
skład stronnictw nieco się zmienił bądźto skutkiem
zaszłych tymczasem wyborów uzupełniających, bądźto
skutkiem przystąpienia znacznej części owego za-
gadkowego hufca „dzikich” do tej lub owej frakcji
parlamentarnej.

Stronnictwa figurujące pod cyframi 3, 5, 7, 8, 9 i

10 będą głosowały w pełnym swoim komplecie za
traktatem handlowym, co daje już głosów 120; po-
trzeba jeszcze do większości głosów 79: złożą się na
tę cyfrę ułamki centrum katolickiego i nacjonalli-
berałów, cząstka osobników zachowawczych i wolno-
zachowawczych, a wreszcie znaczna z pewnością część
dzikich. Ogółem liczą w Berlinie na większość mniej
więcej 25 głosów za traktatem. Gorące przemowie-
nia cesarskie, z których ostatnie—na piątkowym o-
biedzie u ministra Boettichera—nie ustępowało w si-
le i żarliwości dawniejszym, nie omieszkają poczy-
nić dotkliwych szeregów w szeregach opozycji, a i wczor-
ajsza mowa sekretarza stanu rzeszy, barona Mar-
schalla, która—według zapewnień—telegraficznych
wywarła tak głębokie wrażenie na słuchaczach, wpły-
nie również na konfigurację głosów.

„Moltke belgijski”, jen. Brialmont, deputowany Bru-
kselli od czasu usunięcia go z armji czynnej przez by-
łego ministra wojny, jen. Ponthusa, rozpalil swoją
mową piątkową w izbie umysły, sięjąc trwogę wśród
belgijczyków, których świadomość poręczonej trakta-
tami neutralności kraju hypnotyzowała dotąd z istotną
szkodą najżywoźniejszych jego interesów, narażając
na wypadek wojny niepodległość Belgji. Jenerał
Brialmont przypomniał przestroję króla Leopolda
I-go, który wkrótce po orzeczeniu tej neutralności
uznał już wówczas Belgję za kraj najsilniej zagro-
zony w Europie. Dzisiaj wobec mas zbrojnych, jakimi
rozporządzają Francja i Niemcy, zagrożenie to jeszcze
spotęgowało się i zaiste ostatnia chwila dla Belgji,
aby pomyślała szczerze o gruntownej reorganizacji
swojej armji, a mianowicie o zaprowadzeniu u siebie
powszechnej służby wojskowej. Dotychczasowy sy-
stemat militarny w Belgji jest anachronizmem; stron-
nictwo katolickie, stojące dzisiaj u steru władzy, ży-
ma się dotąd na reorganizację w powyżej wskaza-
nym duchu i broni kraj przed militarizmem. Teore-

3) Nienaturalna historia psa.

Przez
Adolfa Dygasińskiego.

(Dalszy ciąg.)

Zjadł obiad, wyszedł przed chałupę, a psiak się za
nim wygramolił. Nawrot ziewnął głośno, przecią-
gnął się, włożył prawą rękę pod kołtun i drapał głó-
wę wszystkimi pięcioma palcami. Odniechcenia rzu-
cił okiem na szeniaka. „Duży będzie i mocny”—
pomyślał. Schylił się, wziął psa za kark, podniósł
do góry, zajrzał mu w usta. „Będzie czujny, cięty,
bo ma czarne podniebienie... Możeby go zostawić
na chowanie, a Finke powiesić na wierzbie? Suka
już stara, wysłuszyła swoje”...

Z tych myśli wyrwał go głos sąsiada Suchara, któ-
ry, oparłszy się obiema rękoma na granicznym pło-
cie, kurzył fajkę i patrzył na podwórko Nawrota.

— Co to za szeniak?—zapytał Suchar.

— Po Fince—odrzekł Nawrot, nie odwracając na-
wet głowy do sąsiada.

— Wiem, że nie po krowie!... Dałbym wam setny
worek plew za tego pieska, bo mi stróża potrzeba
przy chałupie, a wy nie macie co dawać jeść gadzi-
nie.

— Dodajcie wiązki słomy!

— Wiazka wiązce nie równa... Ocipkę dodam, sło-
ma na przednówku—rarytas.

I zaraz pies, którego dzieci Nawrota nazywały już
Kwiatkiem, przeszedł do chaty o wiele zamożniej-
szego sąsiada. Tataj nigdy on nie potrzebował cze-
kać na to, co ludziami z zęba spadnie, i regularnie do-
stawał swoją porcję.

II. Pierwsza służba.

Dzieci Nawrota czuły tęsknotę za Kwiatkiem, Kwia-
tek—za niem i za matką. Płot stary, grodzony z gałę-

zi wierzby, przedzielał dwa sąsiednie domostwa.
Czworo Nawrociat razem z Finką wystawało nieraz
całymi godzinami przy tym płocie, wabiąc do siebie
Kwiatka.

W zasobnej chacie Suchara było młodemu psu dja-
belnie nudno. Stara kotka nieustannie drzemiała na
nalepie lub przed chałupą i Kwiatek nadaremnie usi-
łował dojść z nią do jakiejś zażyłości. Zbliżał się,
podechodził, dotykał jej łapą, czasem delikatnie poma-
cał zębami; leniwa kocica rozdziawiała gębę, mru-
czała, pomiaukiwała i, aby się uwolnić od psich za-
czepiek, uchodziła na strzechę, albo wskakiwała na
piec. Pies wyprawiał wtedy przeróżne sztuki, usiłu-
jąc sprowadzić do siebie kotkę: przywarował naprzy-
kład i posyłał ku niej wymowne figlarne spojżenia,
to znowu szczekał takim głosem, w którym wcale
nie było złości. Nie nie pomagało; kotka, siedząc na
wysokościach, mrużyła oczyma, zachowywała się
areyobojętnie.

Zaczął też Kwiatek prosić, kury, ale i one nie
miały chęci do zabawy. Chciał się zabawić z rzecz-
mi nieżywymi i gdy raz znalazł na ziemi czapkę go-
spodarza, wziął ją w zęby, wlaź pod łóżko, szarpał,
dziurawił. Oberwał za to kijem. Jednego razu zwró-
ciła jego uwagę suto faldowana spódnica na gospo-
dni, krzatającej się po izbie: fałdy w ruchu sprawiały
wrażenie czegoś żywego. Przyczaił się Kwiatek i,
kiedy Sucharowa wynosiła za próg szaflik pomyj,
skoczył nagle, pochwycił zębami za brzeg spódnicy.
Baba straszliwie zakłęła i wrzasnęła na psa, który,
stropiony, chciał uciec, wpadł jej pod nogi i gospo-
dyni padła, jak długa. Oj, odebrał on za to plagil!

Różne takie przygody zniechęciły Kwiatka do
figlów na własnych śmieciach, a przeto w sąsiedztwie
o płot zaczął szukać rozrywki. Tam przecież była je-
go dobra, pociągająca matka. Tam się znajdowały
swawolne, równie jak on naiwne, dzieci Nawrota.
Niebawem jakoś w płocie pojawiła się dziura, niby
kanał komunikacyjny od jednej zagrody do drugiej.
Przez tę dziurę przelazły już to dzieci i Finka do
Kwiatka, już on do nich. Jakiś czas bawiono się bar-
dzo dobrze.

Wnet atoli o dziurę w płocie wybuchnął spór mię-

dzy gospodyniami dwóch zagród. Bogata Sucharowa
miała przekonanie, że Nawrotowa używa suchej
wierzby z granicznego płotu do palenia na kominie,
że dziury w płocie robi naumyślnie, aby się jej kury i
gęsi żywiły na cudzem podwórku.

Ostro się przemówiły obie baby, nakłęły sobie, co
ślina do ust przyniosła. Najpierw Kwiatek padł ofia-
rą zatargów i odebrał straszne plagi od Nawrotowej,
gdy go spotkała na swoim podwórku; z kolei rzeczy
Sucharowa niemilosierdzie obila Finke. Prócz tego,
baby swarzyły się zawzięcie ze swoimi mężami. Osta-
tecznie Suchar dla świętego spokoju załatwił dziurę
w płocie, a dzieci i psy, pamiętne na wszystko, co
zaszło, musiały poprzestać na obcowaniu z oddalenia.

Kwiatek teraz coś spoważniał i mniej dbał o roz-
rywki, a zaczął gonić za wygodami; nadeszła bo-
wim zima, której mrozy zdawały się ziębić nie tylko
ciało, lecz i serce żyjącego stworzenia.

Ta skłonność młodego psa wcale nie odpowiadała
życzeniu jego pana. Suchar pragnął, aby przyszły
stróż jego majątku hartował się i w tej wczesnej do-
bie życia przywykł do wszelkich zmian powietrza.
Pies, którego powołaniem jest strzedz chaty przed
złodziejami, powinien spędzać noce na podwórku i,
o ile można, czuwać, to jest bacznie na każdego prze-
chodnia, obczekując go głośno, energicznie. Nie
szkodzi bynajmniej, jeżeli pies taki, uniesiony na-
miętą dbałością o dobro gospodarza, dobiera się do
łydek obcym ludziom, szarpie na nich sukmany i sza-
rawary. To mu się pochwała.

Atoli nasz pies nie lubił deptać gołymi stopami po
śniegu, lodzie i w ciągu zimy po całych dniach cza-
tował tylko, aby wpaść do chałupy gospodarskiej,
wleźć tam pod komin, pod łóżko i wypoczywać—uży-
wać zakazanych owoców.

— Widzicie go, jaki to delikat psia jucha—wykrzy-
kiwał nieraz gospodarz.

I, kopnawszy Kwiatka potężnie nogą, wypędzał go
co tchu z ciepłej izby.

Było tam u Sucharów każdemu zwierzęciu dobrze,
tylko nie psu. W wygodnych, należycie opatrzonych
stajniach zamieszkiwały konie i krowy; gdy drzwi
otwarto, ciepłutka para kłębami buchała z tego by-

tycznie ma ono słasność, ale nie żyjemy w czasach sielanki teokrytowej.

W uroczej Abbazji przygotowywa się w drugiej połowie marca zjazd monarchów, któremu w sferach politycznych przypisują niepoślednie znaczenie polityczne. Cesarz Wilhelm odwiedzi tam swoją żonę, która wraz z sześcioma synami i córeczką przybywa pokrzepić swoje zdrowie ożywcem technieniem Adrij; wkrótce potem przybędzie tam cesarz Franciszek Józef, powracając z przylądka św. Marcina, kędy spędzi kilka tygodni wraz z cesarzową Elżbietą na łonie najpiękniejszej natury. Nadechdzą głuche pogłoski, że pośpieszy tam i król Humbert. Nie licowałoby to z naturą swobodnej *villeggiatury*, gdyby monarchom towarzyszyli ministrowie, a jednak jest już powszechnem mniemanie, iż zjazd w Abbazji nie pozostanie bez wpływu na sytuację polityczną.

Br. Z.

Podatek mieszkaniowy.

Pomimo pośpiechu, z jakim inspekcje podatkowe zajmują się obecnie oznaczaniem wysokości podatku mieszkaniowego dla każdego lokatora oddzielnie, na zasadzie złożonych już deklaracji właścicieli domów, doreczanie awizacji za pośrednictwem kancelarii cyrkulowej nie wcześniej, jak za kilka tygodni nastąpi.

Dopiero po otrzymaniu tych awizacji kontrybucenci będą mogli wznosić swoje reklamacje, dotyczące albo niewłaściwości oznaczenia samego podatku, albo co do jego wysokości.

Instrukcja wspomina również, że reklamacje te, jak i prośby o prolongatę lub rozłożenie na raty, należy podawać do miejscowej komisji miejskiej, która albo sama podanie rozstrzygnie w granicach swej władzy, albo też odniesie się do p. ministra finansów o stanowczą decyzję, lecz w każdym razie opinię swą dołącza.

Wszelkie adnotacje w listach kontrybuentów o sumach podatku od mieszkań prolongowanych, rozłożonych na raty lub stosowanych z rozporządzenia komisji czy też ministerjum finansów, robi kasa skarbową za wskazówką izby skarbowej. Chociaż pierwotna instrukcja wspomina, że kasa listę zalegających z podatkiem powinna najpóźniej do d. 28-go maja przelać do komisji miejscowej w celu niezwłocznego wyegzekwowania należności na zasadzie § 44 ustawy, w Warszawie jednak termin ten będzie przedłużony, gdyż pobór podatku bez kary ma trwać w ciągu dwóch miesięcy, t. j. od d. 13-go kwietnia do d. 13-go czerwca. O zaległych podatkach, które miały być przesłane w dwóch ratach przez instytucje rządowe i społeczne obowiązane pokryć należności z pensji urzędników i pracowników, kasa powinna zawiadomić izbę skarbową w terminach: 28-go maja i 28-go września każdego roku.

Po upływie roku, kasa skarbową składa listę zaległych kontrybuentów w izbę skarbową, która przy ściąganiu zaległości podatku od mieszkań zachowuje

długiego raju. Również i nierogaczyna miała obok chaty porządek chlewik, suto wysłany słomą. Gospodarz i gospodyni zwracali na Kwiatka tem bacniejszą uwagę, im więcej usiłowań pies ten dokładał, aby zyskać równouprawnienie z innymi czworonożnymi współmieszkańcami zagrody. Sucharowa wypędzała go z izby, używając zwykle miotły, pogrzebaczki, polana; Suchar zamasyścił kopną nogą, przytem miotał złorzeczenia i przekleństwa w najgorszym stylu. Nawet posiłku nie pozwalano mu przyjmować w izbie, lecz wynoszono w skorupie do sieni.

Zakradł był się on kilka razy między krowy i tam sobie dobrze wyleżał boki, wypoczął; ale kiedy go gospodyni spostrzegła, wytlukła kijem i wypędziła. Skomlać w niebogłosy, uchodził nieborak w jaki odległy kąt zagrody, aby sobie wylizać zbolale części ciała.

Tak schodziła Kwiatkowi zima na niestannych zatargach z ludźmi, usiłującymi zaprawić go do ciężkich psich obowiązków. W mroźną, gwiaździstą noc, pozostawiony nieraz na podwórku, biegał tu i owdzie, ażeby ruchem rozgrzać kostniejące członki. Słyszał on wtedy we wsi odległe szczekanie i wyć psów, jednakże bynajmniej się nie poczuwał do robienia czegoś podobnego.

Jednego razu gospodarz spotkał go wystającego pod drzewami i już się nań zamierzył nogą; ale Kwiatek wiedział, czemu to pachnie, i uknął, a Suchar z wielkiego rozmachu potknął się i łbem tak pałnął o futrynę drzwi, iż mu czapa z głowy spadła. Złości, przekleństwa było tyle, że pies do wieczora nie śmiał podejść ku chałupie. Przy sposobności dostał za to rzetelny basarunek.

— Na to cię, hyciu, trzymam i żywię, żebyś służył, jak się patrzy! — mawiał zwykle Suchar do swego parobka i do Kwiatka, a zawsze przy tej przemowie czynna była ręka lub noga.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

je procedurę stosowaną do ściągania podatków niestających.

Ostatni punkt instrukcji uzupełniony nowymi dodatkami obejmuje §§ określające odpowiedzialność właścicieli domów. Przy rozpoznawaniu deklaracji, komisja miejska obowiązana jest przekonać się, czy deklaracje złożyli wszyscy właściciele nieruchomości do tego obowiązani, następnie czy deklaracje złożono w terminie przepisany i wreszcie czy zawierają wymagane przez ustawę informacje, oraz czy niema w nich wiadomości fałszywych, mających przy oznaczeniu podatku komisję w błąd wprowadzić. W tych wypadkach, kiedy wykrytem zostanie, że właściciel domu lub osoba zastępująca go (dzierżawca, administrator, rzadca) nie wypełniała przepisów co do terminu złożenia deklaracji, formy ich i treści, komisja sama określa wysokość kary pieniężnej. Odpowiedzialność za dostarczenie błędnych informacji (świadomie) co do liczby lokali, oraz warunków najmu w domu, należącym do instytucji społecznej lub publicznej, spada na rządzącego i administratora.

Kara większa może być nałożona tylko na osoby, które świadomie dostarczyły fałszywych wiadomości o liczbie znajdujących się w domu mieszkań i o warunkach ich najmu, w innych razach, gdzie nie zachodzi zła wola, grzywny ograniczone są do 50 rs. *maximum*.

Postanowienie komisji miejskich, dotyczące nakładanych kar, powinny być zakomunikowane danym osobom w ustanowionym porządku za pośrednictwem awizacji i za pokwitowaniem o czasie zakomunikowania postanowienia. Przy zawiadomieniu załączona być winna awizacja na wniesienie do kasy skarbowej oznaczonej przez komisję kary pieniężnej.

W razie, jeżeli po upływie dwóch tygodni od chwili ogłoszenia decyzji komisji, kara nie będzie wniesiona do kasy skarbowej, komisja przesyła do sędziego pokoju kopję swojej uchwały o wymierzeniu grzywny. Do kopji dołącza się: oryginalną deklarację właściciela domu, co do której zapadła uchwała pokwitowania tegoż właściciela z otrzymaniem awizacji o nałożeniu kary, oraz inne dokumenty, będące powodem do pociągnięcia do odpowiedzialności. W aktach komisji należy przechowywać kopje z dokumentów, przesłanych do sądu. Przedstawicielem skarbu w sądzie jest przewodniczący komisji miejskiej albo osoba specjalnie wydelegowana i posiadająca upoważnienie zarządzającego izbą skarbową.

K. W.

CUKIER I CEMENT.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

Lublin, d. 24-go lutego.

Czytelnicy Kurjera Warszawskiego zapewne przypominają sobie, że w Lublinie prawie jednocześnie powstały dwa projekty wzniesienia na większą skalę zakładów przemysłowych, mianowicie fabryki cukru i drugi fabryki cementu.

Przeprowadzeniem sprawy zbudowania cukrowni zajęło się kółko ludzi zamożnych z mecenasem p. Teofilem Ciświckim na czele, wzniesienie zaś fabryki cementu podjął inżynier p. Albrycht, przedsiębiorca robót na kolejach.

Pierwsze przedsiębiorstwo, wymagające dużego wkładu kapitału, pomimo wszelkich możliwych usiłowań, dla braku dostatecznych zapisów na udziały w pierwotnym zakresie do skutku na razie nie doszło; drugie, zawiązując zamiejscowym kapitałom, ukonstytuowało się dość szybko.

Wyborny jednakże w zasadzie projekt wzniesienia drogi udziałów cukrowni, wobec wszelkich sprzyjających warunków, nie mógł być zaniechany. Nastąpiła tedy pewna zmiana co do osób popierających go, albowiem tam, gdzie wymagany jest bardzo poważny kapitał, składający się z udziałów pewnego konsorcjum, wymagane jest przedstawicielstwo ze wszech miar solidne i wpływowe.

Jakkolwiek tedy zaczątek przedsiębiorstwa cukrownianego odrazu znajdował się w rękach solidnych, niemniej dla niedostatecznie wyjaśnionych powodów nie wpisały się do niego osobistości, które w predkim czasie mogłyby pokryć potrzebną ilość udziałów, osobistości, chętne do czynu, ale pragnące zachęty i odpowiedniego przemówienia.

Z chwila kiedy do zorganizowania spółki cukrownianej zabrał się prezes tutejszej dyrekcji szeregowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, p. Eustachy Świeżawski, bardzo zamożny obywatel ziemski, wraz z p. Ciświckim, prezesem kasy przemysłowej i współwłaścicielem wielkiego młyna p. Edwardem Krausse, radcą p. Grafem i zamożnym przemysłowcem i obywatelom miejskim p. Augustem Vetterem, można się było spodziewać, że zachwiany na razie projekt niezawodnie przyjdzie do skutku i tak się też stało istotnie, ponieważ mimo zwiększenia kapitału zbliżowego w stosunku do pierwszego

projektu listę zapisów dzisiaj już zamknięto, a jednak gdyby ją jeszcze potrzebowano podwyższyć, nie brakłoby chętnych do wpisania się na nią.

Ostatecznie tedy zdecydowano, że dla nowego przedsiębiorstwa będzie najdogodniej, kiedy cukrownia stanie nie na Bronowicach, w pobliżu planty kolejowej, ale jaknajbliżej stacji towarowej, co przyczyni się znakomicie do redukcji kosztów produkcji, ze względu na łatwość odbierania materiału i transportowania produktu.

Przedstawiciele więc konsorcjum weszli w porozumienie z plenipotentem właściciela donacji Lublin hr. Ridigera i zdecydowano, że cukrownia stanie na gruntach donacyjnych obok fabryki gazu, wprost rampy towarowej, wzmian za za plac, mający być zajęty pod cukrownię, donatariusz z gruntów, należących do majątku Tatary, będącego własnością p. Grafa, otrzyma równą ilość przestrzeni, co przez prawo o majoratach było przewidziane i nie jest wzbronione.

Obecnie więc załatwiane są w tej ostatniej kwestji pomiary gruntowe przez rządowego geometrę, p. Kwapiszewskiego, a z chwilą załatwienia formalności prawnych, potwierdzenia gotowych planów na cukrownię i notarialnego zawiązania spółki prywatnej, zarząd, jeżeli zostanie przez komandytariuszów powołany, przystąpi do budowy gmachu, co gdy wszystko pójdzie bez oporu, może nastąpić jeszcze z wiosną, a najdalej z początkiem tegorocznego lata.

Przechodząc teraz do drugiego przedsiębiorstwa, to jest fabryki cementu, składam wam szczegóły, otrzymane z właściwego źródła, to jest od przedstawicieli zawiązanego już zarządu spółki.

Towarzystwo zawiązało się z 200 tysiącerublowymi udziałami, które pokryto szybko i listę zamknięto. Spłacono już na pierwsze potrzeby 55% udziałów, reszta zażądana będzie z rozpoczęciem robót i o stagnację w wypłacie obawy niema. Na początek fabryka będzie produkowała 50,000 beczek cementu, a zdwojenie tej produkcji w razie potrzeby będzie wymagało tylko niewielkiego nakładu dalszego na odpowiednie maszyny.

Na kopalnię siwaka, z którego będzie produkowane wapno hydrauliczne, spółka nabyła folwark Firlejowszczyznę, niegdyś własność Wincentego Pola, obszaru morgów 84, z głębokim, do kilkunastu sążni dochodzącym pokładem kamienia. Siwak, próbowany z tych pokładów w Warszawie przez p. Milicera i chemików w Berlinie i Boulogne-sur-mer, dał rezultaty tak dobre, że ani chwili nie należało się wahać z założeniem fabryki. Ze zaś pokłady, badane na miejscu przez inżyniera górniczego, p. Strzeszewskiego, przedstawiają wielką obfitość, wszystko zatem przemawia za produkcją.

Właściciele udziałów na członków pierwszego zarządu powołali inżynierów: Adama Krypskiego, Jana Albrychta i Jakuba Gaya, z których ostatni stale osiadł na teraz w Lublinie i kieruje czynnikami przygotowawczymi, i jego też uprzejmości zawdzięczam podane wiadomości. Dyrektorem technicznym fabryki będzie p. Henryk Dobrzyński inżynier, który kierował fabryką cementu w Opolu na Śląsku.

Część budynków z folwarku Pole pozostanie, część będzie zniesiona, a czy domek modrzewiowy, w którym mieszkał nasz poeta, pójdzie w ruinę, jeszcze ostatecznie niewiadomo, wszakże na dzisiejszem miejscu pozostać nie może, tam albowiem musi stanąć komin fabryczny. Inaczej niepodobna było pokierować planu budowy z powodów topograficznych, przeważnie zaś dlatego, że układy z włóścianami stają się niemożliwe wobec żądań wygórowanych i nie stałych, rosnących prawie z dniem każdej rozmowy.

Fabryka cementu ma być oświetlona elektrycznością, a niezależnie od tego elektryczność będzie użyta jako motor do windy do pieców Dietzsch. Od fabryki ma pójść łącznica kolejowa do boczni, zbudowanej przez pp. braci Krausse od młyna na Papierni i w tym celu zarząd spółki już rozpoczął pertraktacje z zarządem kolei nadwiślańskiej.

Maszyny obstarowane w Niemczech, tam albowiem konstruowane są tak, ażeby można było zyskać jaknajwiększą oszczędność na opale, którym w fabryce cementu, wymagającej w piecach bardzo wysokiej ciepłoty, musi być jedynie węgiel kamienny.

Fabryka już otrzymuje oferty na przedsiębiorstwa handlowe, przeważnie z gubernij Cesarstwa.

Zarząd przyszłej fabryki żywi nadzieję, że już w lipcu rozpocznie się produkcja cementu. Ażeby osiągnąć produkcję zakreślonej, stale dziennie potrzeba wyrabiać 200 beczek wapna hydraulicznego.

Obydwoim tedy nowym fabrykom, które niezawodnie przyczynią się do polepszenia bytu klas pracujących i postawią Lublin w rzędzie miast początkujących na drodze przemysłu, życzymy powodzenia.

A. S.

Z wiedeńskich przedmieść.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego.)

22-go lutego.

Abbazia! Ostatni raz pisał o niej w Kurjerze błędny Andriolli. Stacja ta zimowa ma przedewszystkiem dla Wiednia tę zaletę, że jest jakby przedmieściem jego nad morzem. Więc też najwięcej zimowników jest tutaj w Wiedniu, gdyż przybywają wygodnie na jeden dzień lub noc i zastają wszystko urządzone, jak w Wiedniu, i „pilzner” i „lager” i „spatenbren” z dodatkiem trzech rzeczy, których Wiedeń nie zna: *table d'hôte*, morza i roślinności niemal południowej: wawrzyny, oliwki, tuje, cyprysy, tu i owdzie nawet małe palmy. Te szczególności sprawiają, zwłaszcza skutkiem ciągłej reklamy, o którą umie się starać właścicielka, Südbahn, że zjawiają się goście zimowi i z Persji i z Paryża i z Ameryki, nawet z Samarkandy, a angielski, jak wszędzie, mają i tutaj swoje ogrodzone miejsca dla *lawn-tennis*; w południe mogą przez całą zimę na świeżem powietrzu używać tej zdrowej zabawy. Przez całą zimę — nie należy tego brać zbyt dosłownie.

Bywało w grudniu ciepło, bywało potem zimno, spadł śnieg i dotąd w cieniu leży. Zależy to od kaprysów borry; teraz np. naraz się oziębiło, zaledwo średnia temperatura +4, ale trudno narzekać, gdy równocześnie w stolicy *dei fiori*, we Florencji, także tylko +4. Czystość i świeżość powietrza jest tu jednak niepokalana, przypomina Zakopane; morze i otoczenie gór sprowadzają podobne skutki. Ale za to powietrze płaci się w Abbazji, średnio biorąc, 4 razy tyle co w Zakopanem.

Jest tu pomieszanie języków wzorowe; urzędnicy, jeżeli się chcą swobodnie poruszać, muszą ich znać cztery: niemiecki, włoski, słowiański i chorwacki; wszystkie te języki znajdują się na sztydach.

Jest tu teatr niemiecki i dwa razy dziennie muzyka w parku, w ogóle jednak cisza, spokój, pożądane dla ludzi, którzy ich potrzebują. Tylko od 11-ej do 5-ej po południu roją się goście po promenadzie nadmorskiej, wtedy też słychać często i polski język. Bawili tu dotychczas przez zimowe miesiące, a po części jeszcze bawia: hrabina Badeniowa, Tyszkiewicz, Braniecki, Sanguszko (Carla), Górski, Jaruntowski, Krasnopolska, K. Przedziecki, dr. Wilkosz, Zaleski, Zamoycki, Zukowski, Czarnecki, Chronowski, Bogucki, pos. Skrzyński, dr. Halban, Sikorski, hr. Ostrowski, Rożańska, Abgarowicz, Konopkówna, Ochocki, Madeyski, Malinowski. Mieczysław Pawlikowski przyszedł już do zdrowia o tyle, że odbywa przechadzki... Wielką przyjemnością są tu wycieczki okrętami na sąsiednie wyspy Lovrana, Ica i powozem lub pieszo na Montemaggiore, gdzie jest dobra gospoda.

Fiume-Rieka, miasto portowe, chwala Węgier, jest sąsiadem Abbazji, patrzą na siebie, odwiedzają się dziesięć razy na dzień okrętami, a mimo, że węgry są dumni, zazdrośni i wyłączeni, to przecież Fiume jest naprawdę całem urzędniem, sposobem życia także tylko przedmieściem Wiednia.

Rozsiadło się stare miasto u stóp jałowego Karstu i na skałach Karstu. Odleglejsze ulice wąskie, a domki małe, to dawne osady kroackie i włoskie; dzielnice nad morzem są nowe, wzorowane na wiedeńskich.

Port wielki i wygodny, okrętów mnóstwo, jednakże mimo przechwałek i starań daleko jeszcze temu węgierskiemu miastu do Tryestu. Co jest najdziwniejszem w tem kroacko-węgierskiem mieście, to że jest ono włoskiem, wszelkie sztydy i napisy są włoskie, po części kroackie, bardzo rzadko jaki napis węgierski, napisy ulic wyłącznie włoskie, słychać tylko włoski język w lokalach publicznych, na targu, na *molo*, w pisarji, zaledwo czasem niemiecki; w urzędach panuje zapewne węgierski. Wychodzą tu trzy dzienniki, wszystkie trzy włoskie: *Bilanzia*, handlowo-morski, *La voce del popolo* i jakiś trzeci; mieszkańcy zatem trzymają tylko włoskie pisma; zato kawiarnie mają wszystkie wiedeńskie i wychodzące w Peszcie — niemieckie.

A.

Wiadomości bieżące.

— *Grażdanin* dowiaduje się, że w myśl projektu, opracowanego przez senat finlandzki, cło od cukru surowego, przywożonego z zagranicy do Finlandji, podniesione będzie do 50 marek za 100 kilogr., podczas gdy od cukru przywożonego z Rosji do Finlandji, wynosić będzie nadal 34 marek.

— *Petersb. wied.* piszą: W tych dniach odbyła się narada w sprawie nie sprzedanych jeszcze majątków księżnej Hohenlohe. Prośba o ponowne odroczenie terminu sprzedaży nie będzie podobno uwzględniona, lecz majątki rzeczzone przejdą pod zarząd administracji miejscowej, która rozprzeda je stopniowo małorolnym włościanom z gubernij wewnętrznych.

Być może też, iż w operacji tej weźmie czynny udział Bank włościański.

— Jak donoszą dzienniki kijowskie, zarząd kolei południowo-zachodnich zamierza zaprowadzić specjalne wagony do przewozu raków. Do zarządu wzmiankowanej kolei zgłosiło się wielu przedsiębiorców, pragnących wysłać raki tranzyto przez Austrię do Francji, gdzie towar ten jest poszukiwany.

— W gazecie *Kijewsk. st.* czytamy: Według obiegających tutaj pogłosek, zanosi się na rychłe urzeczywistnienie projektu skupu kolei południowo-zachodnich. Bank międzynarodowy, jeden z najznaczniejszych posiadaczy akcji wzmiankowanych kolei, pozbawia się pośpiesznie; skupują je po niskim kursie wytrawni spekulanci giełdowi, obiecując sobie sowite zyski po likwidacji przedsiębiorstwa akcyjnego. Najważniejszy w szeregu właścicieli akcji, t. j. skarbnic państwa, zachowuje się oczywiście zupełnie biernie, z tej więc strony barometr giełdowy nie doświadcza żadnych wahań. Przypuszczają ogólnie, że skup kolei nastąpi po ukończeniu budowy linii nowosieleckich i po otwarciu na nich regularnego biegu pociągów.

— Ministerjum finansów, jak donoszą dzienniki petersburskie, złożyło w radzie państwa cały szereg projektów, zmierzających do podniesienia gorzelnictwa w obrębie państwa.

— P. minister komunikacji wydał, jak donoszą *Nowosti*, rozporządzenie, aby zawiadowcy stacyj zawiadamiali go natychmiast i bezpośrednio o każdej ważniejszej katastrofie na kolejach.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Powożący dorożką nr. 1628 Mateusz Janiszewski, zamieszkały pod nr. 9-ym na Nowym Świecie, pomimo żądania policji odmówił odwiezienia kobiety, która nagle zachorowała na ulicy. Wskutek tego Janiszewski zostaje pozbawiony raz na zawsze prawa powożenia dorożkami.”

— Wszyscy właściciele posesyj na Nowej Pradze, Szmulowiznie i Kamionku otrzymali polecenie, aby w ciągu nadchodzącego sezonu budowlanego dopełnili potrzebnych przeróbek i ulepszeń pod względem sanitarnym oraz bezpieczeństwa ogniowego a to według wskazań komisji w r. z. udzielonych. Nie spełniający tych poleceń będą pociągani do odpowiedzialności sądowej na równie z innymi właścicielami nieruchomości w Warszawie.

— W *Warsz. gub. wiadom.* zamieszczono co następuje: „Do instytucji kredytowych, mogących skutecznie walczyć z lichwą, oprócz kas wkładowo-zaliczkowych, należą i lombardy miejskie... W pewnych nawet razach lombardy są odpowiedniejsze, aniżeli kasy, które wymagają wzajemnych poręczeń lub posiadania nieruchomości, tymczasem zaś większa część ludności małych miasteczek nie posiada posesyj i poręczenia ludzi odpowiedzialnych nie może łatwo dostać. W lombardach podobne trudności nie istnieją, gdyż pożyczki wydają się na zastaw ruchomości bez wymagania jakichkolwiek poręczeń.”

— Czytamy w *Kraju* (nr. 6 r. b.): „Z procentu od funduszu wieczystego imienia dra. Józefa Chwieńskiego wakuja następujące zapomogi dla kandydatów pochodzenia polskiego z pierwszeństwem dla krewnych zapisodawcy: 1) na dalsze kształcenie się fachowe dla młodzieży obojej płci, którzy w czasie terminowania u techników, rzemieślników lub w niższych zakładach okazali wyższe zdolności do przemysłu technicznego lub rzemieślniczego, 2) na stypendja dla studentów wydziału medycznego uniwersytetu warszawskiego, 3) na premja i wydawnictwa dzieł popularnych, przyrodniczych. Kandydaci, ubiegający się o powyższe zapomogi, są obowiązani: a) wnieść podanie na imię wykonawców na ręce jednego z nich, b) wykazać swe kwalifikacje. Wykonawcami są: dr. W. Brodowski (Warszawa, Smolna 21), dr. K. Chmielewski (Nałęczów pod Lublinem) i A. Preiss adwokat przysięgły (Warszawa, Świętojerska 12).” Łącznie z powyższą wiadomością znajdujemy w tymże nrze *Kraju* i sprawozdanie wykonawców testamentu o stanie i obrocie w roku 1893-im rzeczono funduszu wieczystego.

— Według urzędowych raportów weterynarzy, epizootja róży wśród trzody chlewnej szerzy się obecnie we wsiach: Białuty i Leszno w powiecie błońskim, a zaraźliwe zapalenie płuc wśród bydła w Dobrzelinie i Bedlnie w powiecie kutnowskim.

— Piąty wydział kryminalny tutejszego sądu okręgowego powrócił w dniu onegdajszym z Włocławka i Łowicza, dokąd wyjeżdżał na kadencję sądową. Osądzono spraw karnych dwadzieścia osiem pod przewodnictwem hr. Manteuffla i przy udziale sędziów von Brewerna i Lebediewa. Obowiązki sekretarzy na posiedzeniach pełnili pp. Kisielewicz i Aleksander Skarzyński.

— Jutrzejsza środa jest połową postu i dlatego

zwana środopościem. Ponieważ figlarze zwykle w ten dzień wieczorem nderzali skorupami o drzwi mieszkańców, zwano ją więc „dorocznem świętem tłuczenia garnków”.

— W tych dniach ukończy kursa w tutejszej szkole dentystycznej pierwsza partja uczniów, którzy otrzymają stopnie lekarzy dentystów. Dyplomy z ukończonych kursów otrzyma osób 81, a w tej liczbie 42 kobiety. Pomiedzy kończącymi kursa jest kilku pochodzących z Syberji i Kaukazu.

— Zebranie miesięczne pań protektorek towarzystwa opieki nad ubogimi matkami i ich dziećmi odbędzie się pod prezydencją Heleny hr. Krasieńskiej w piątek d. 2-go marca, o godz. 1-ej w południe w lokalu Towarzystwa (Hoża nr. 70).

— W marcu nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym, przy ulicy Leszno, odbywać się będą w następującym porządku: d. 4-go marca w języku polskim z komunją; d. 11-go w niemieckim z komunją; d. 18-go w polskim z komunją; dnia 23-go przed południem w niemieckim z komunją, po południu o godzinie 3-ej w polskim; d. 25-go w niemieckim z komunją, d. 26-go w języku polskim. Nabożeństwo rozpoczyna się o godz. 10-ej zrana. Przygotowanie do komunji odbywa się w dniu, poprzedzającym komunję, o godz. 5-ej po południu.

— W obrębie gubernji warszawskiej, jak donosi miejscowy organ urzędowy, zaszył następujące zmiany w duchowieństwie: administrator parafji Osuchów dekanatu błońskiego ks. Aleksander Suchecki został przeniesiony na administratora parafji Sleszyn w dekanacie kutnowskim; ks. Józef Nauwczynski z parafji Bierzwienna na administratora parafji Sokołów w dekanacie gostyńskim; wikariusz parafji Wszystkich Świętych w Warszawie ks. Jan Kasiński przeniesiony na wikariat w Wiskitkach z prawem przemieszkiwania w Żyrardowie; wikariusz parafji Brochno w dekanacie sochaczewskim został mianowany ks. Mieczysław Hübner; wreszcie ksiądz Franciszek Stopierzyński prałat, profesor seminarjum i wizytator, klasztorów otrzymał probostwo parafji Chocień w dekanacie włocławskim.

— Dowiadujemy się o zaręczynach księżniczki Ludwika Radziwiłłówny, córki ks. Konstantego i Ludwika z Blance'ów, z hrabią de la Rochefoucauld, odbytych w Paryżu.

— Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Rycerskość wieśniacza” i „Pajace”.

W wykonaniu biorą udział panie: Drog, Leonardi, Skulska i Szczepkowska oraz pp.: Broggi-Muttini, Colli, Chodakowski, Morlacci i Wołoszko.

Jutro odśpiewana będzie w teatrze Wielkim opera Meyerbeera „Afrykanka”.

W partji tytułowej da się słyszeć Mira Hellerówna, Vasca de Game odtworzy p. Durot.

* Afisz dzisiejszy teatru Rozmaitości zapowiada sztukę Dumas „Półświatek” z udziałem pani Ludowej w głównej roli.

Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złożą się komedje: „Ciężka próba” i „Te, które się szanuje”.

* Teatr Mały daje dzisiaj krotoczwile Jordana „Myszy bez kota”, którą poprzedzi wznowiony wodewil „O chlebie i wodzie”.

Jutro, t. j. we środę, krotoczwila Jordana „Myszy bez kota” grana będzie po raz 18-ty.

Widowisko zakończy operetka Offenbacha „Bęben” z p. Kliszewską.

* W baliecie odbywają się obecnie próby z nowego divertissementu, którego ułożeniem zajmuje się baletmistrz Grassi.

Partje solowe w divertissementie tem odtańczą panie Rogińska i Rządówna.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 734, Rozmaitości 268, Małym 269; na wystawach: etnograficznej 12 i muzeum rzemieślniczego 81.

— Na osady rolne.

Sprzedaż biletów abonamentowych na serję odczytów na dochód Towarzystwa osad rolnych, jak się dowiadujemy z dobrego źródła, idzie nadzwyczaj żywo i pomyślnie, nie ulega zatem wątpliwości, że publiczność zapełni salę ratuszową, gdzie, jak zwykle, odczyty te odbywać się będą, i że osady w Studzieniu i otwarta od niedawna takież osada dla dziewcząt w Puszczy zyskają poważny zasilek finansowy. którego tak bardzo dla swojego istnienia i rozwoju potrzebują, tem więcej, że ponad normalną cenę biletów abonamentowych: rs. 6, 4 i 2 kop. 70, wpływają naddatki, jak np. od p. Leopolda Kronenberga rs. 34, Lucjana Wrotnowskiego rs. 5 i wiele innych.

Serję odczytów rozpocznie p. Antoni Pilecki, który w dniach: 9, 11 i 13-ym marca mówić będzie o „Kobietach poetkach”.

Bilety abonamentowe w niewielkiej już ilości są

do nabycia w biurze zarządu i w składzie nut Gebethnera i Wolffa.

= Kolonie letnie.

Od dziś za tydzień, to jest d. 6-go marca, o godzinie 7½ wieczorem, w lokalu lecznicy I-ej przy ulicy Niecałej (róg Wierzbowej) rozpocznie się zapis dzieci na kolonie letnie wysyłanych.

Zapis trwać będzie do d. 22-go marca a odbywać się będzie codziennie wieczorem, z wyjątkiem niedziel i poniedziałków.

Do zapisu przybywać mają sami rodzice lub opiekunowie bez dzieci i bez żadnych dowodów piśmieniowych.

Według ściśle stosowanego regulaminu kolonji letnich, na wieś wysłane być mogą jedynie dzieci, mające skończonych lat 8, a nie mające jeszcze skończonych lat 13.

Wysyłane będą tylko dzieci wątłe, słabowite, rodziców zupełnie ubogich.

Stan zamożności wszystkich rodziców dzieci zapisanych będzie sprawdzany w mieszkaniu kandydatów.

Dzieci wprost chore, dotknięte chorobami zaraźliwymi, niechlujnie utrzymane, wysłane nie będą.

W ostatnich dniach ofiarowano ubogiej dziatwie warszawskiej gościnę w dwóch miejscowościach, o ile się zdaje, zupełnie odpowiednich.

Pan Łuszczewski, właściciel wsi Kociolki w piotrkowskim, ofiarował pomieszczenie, z którego przez lato skorzysta około 120 dzieci.

Pani Posner w dobrach swoich pod Płońskiem pragnie przyjąć gromadkę około 40 dzieci.

I tu zatem w ciągu trzech sezonów znajdzie schronienie do 120 dzieci.

Właściciele Leszna nadesłali już zawiadomienie, że tak jak lat ubiegłych otwierają podwoje swojej wzorowej kolonji dla 150 dziewcząt przez lato, zapewniając całkowite utrzymanie tej gromadki, opłatę osób dozorujących i używając przez czas pobytu na wsi dzieciom kompletnej bielizny, odzieży i obuwia.

Mimo tych znakomych ofiar i tych, o których już donosiliśmy dawniej, dotychczas niema dostatecznego pomieszczenia dla takiej liczby dzieci, jaką komitet w roku zeszłym wysłać na wieś potrzebował, a tem bardziej niema zapewnionej gościnności na wypadek, gdyby komitet znalazł się w możności finansowej wysłania większej liczby.

Bo że odpowiednich kandydatów i kandydatek nie zabraknie, o tem chyba zapewniać nie potrzeba.

A więc ponownie zwracają się organizatorowie kolonji letnich z gorącą prośbą do ziemian w kraju o gościnę na lato dla ubogiej słabowitej dziatwy warszawskiej.

Chodzi tylko o lokal odpowiedni.

Koszty całego urządzenia wewnętrznego i utrzymania całkowitego kolonji ponosi kasa kolonji letnich.

= Wystawa ogrodnicza.

Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa ogrodniczego ułożono projekt urządzenia w 1895-ym r. wielkiej ogólnej wystawy ogrodniczej, naturalnie w posesji własnej, t. j. na terytorjum Bagateli.

Projekt ten w formie wniosku od zarządu będzie przedstawiony na dzisiejszem zebraniu członków Towarzystwa.

Zatwierdzenie w myśl obowiązującego regulaminu nastąpi dopiero na zebraniu marcowem.

W razie zatwierdzenia zarząd wystąpi do departamentu w ministerjum dóbr państwa o udzielenie zapomogi na koszty urządzenia wystawy.

= Pensjonat letni.

Dwaj nauczyciele prywatni, posiadający odpowiednie kwalifikacje, wystąpili do władzy naukowej z podaniem o zezwolenie na urządzenie pensjonatu letniego w obszernym i wygodnym domu wśród lasu pod Kazimierzem Lubelskim.

W podaniu tem nadmieniono, że nie chodzi o jaką szkołę, lecz o możliwość przygotowania chłopców do szkół rządowych i prywatnych podczas miesięcy letnich w połączeniu ze zdrowem, higienicznem przejęciem czasu na świeżem powietrzu.

Pensjonat ma być otwierany 1-go maja, zamykany zaś 1-go października każdego roku.

Na początek lokal pomieści 30 chłopców.

= Kolej konna w Radomiu.

Informujemy się, że inżynier Henryk Huss w tych dniach zawarł umowę z magistratem miasta Radomia o wybudowanie w tem mieście kolei konnej.

Podajemy kilka szczegółów, dotyczących się pomieśnienia przedsięwzięcia.

Budowa rozpocznie się w pierwszych dniach kwietnia.

Linja, której długość wynosi trzy wiorsty, począwszy od rogu ulicy Starokrakowskiej przejdzie przez ulicę Wałową i Lubelską w stronę ogrodu miejskiego, z kądem przez Wysoką do stacji towarowej, a następnie po gruntach kolejowych do stacji osobowej.

Miedzy ulicą Wałową i ogrodem, z powodu znacznego ruchu, kursować będzie podwójna ilość pociągów, na innych zaś ulicach po jednym.

W wagonach będzie jedna tylko klasa; kurs kosztować ma kop. 5.

Na jednym z większych placów przy ul. Lubelskiej wybudowane zostaną wielkie magazyny zbożowe, które połączone będą z linią tramwajową, a więc i ze stacją towarową.

= Wynalazek ceramiczny.

Znany w naszym mieście rzeźbiarz p. Sławomir Celiński, od lat kilku zarządzający działem artystycznym jednej z większych fabryk w Petersburgu, dokonał wynalazku, mogącego mieć szersze w tej gałęzi znaczenie.

Wynalazek polega na glazurze, która przy wypalaniu porcelany nadaje podkładowi farb niezwykłą żywość i świetność.

Pomysł już zwrócił uwagę specjalistów tamiecznych, którzy ubiegają się o nabycie wynalazku i prawo eksploataowania.

= Z aury.

Zimy zmienność nieustanna

Wciąż figlami darzy oto:

Wczoraj w mieście była sanna,

Dzisiaj znowu mamy błoto.

Dorożkarze pełni zgromy

Klą ścierzącyście fach swój gorzki:

Śnieg za płytki jest na płoty,

Za głęboki na dorożki.

Więc mieszczuchy „ludziom bata”

Z tą pociechą znowu śpieszą:

Gdy nam zima figle płata,

My będziemy chodzić pieszo.

= Kradzieże.

Nocy wczorajszej jadącemu z zagranicy p. Hieronimowi Stefańskiemu skradziono z walizki podręcznej następujące przedmioty: teczkę zawierającą różne weksle i dokumenty pieniężne na sumę około 10,000 rs., zegarek starożytny, repeter, wysadzany drogiemi kamieniami wartości około 500 rs. i neseser podróżny srebrny, z rozmaitemi przyborami; ponieważ pan S. nie otwierał walizki w ciągu blisko doby, a przejeżdżał przez trzy granice: austriacką, pruską i rosyjską, nie jest więc pewny, gdzie kradzież mogła nastąpić, zepsuty wskazuje zamek stwierdza otworzenie wytrychem lub innem narzędziem stalowem, którego część złamana w zamku została; poszkodowany wysłał w sprawie spełnionej kradzieży kilka telegramów do różnych miejscowości. — Z mieszkania p. Kazimierza Mickiewicza pod № 16-ym przy ul. Rymarskiej, otworzonego za pomocą dobranego klucza, skradziono rzeczy wartości około 200 rs. — Z wozu frachtowego Arona Kozienickiego skradziono pakę z towarami galanteryjnym, którego wartość poszkodowany oblicza na 130 rs.

= Oszustwo.

Do Leona Wilczyńskiego zgłosił się przed kilku tygodniami jakiś jegomość przyzwoicie ubrany i przedstawił list Pawła Wilczyńskiego, który prosi stryja o wroczenie oddawcy 500 rs., jako części z przypadającej dla niego schedy po niedawno zmarłym dziadku.

Wilczyński wręczył nieznajomemu tylko 250 rs., oświadczając, iż resztę później prześle pocztą do Kowna, gdzie Paweł W. obecnie przebywa.

Tymczasem okazało się, iż synowiec nikogo nie upoważniał i żadnego listu do stryja nie pisał.

List został sfalszowany, a charakter pisma W. naśladowano istotnie do złudzenia.

Sledztwo w celu wykrycia oszusta zarządzone.

= Ukaraný donżuan.

Wczorajszego wieczora Bronisław Sawicki, robotnik kolejowy, i Jan Falczak, ogrodnik, powracając do domu na Nową Brudną, usłyszeli rozpaczliwe wołanie o pomoc.

Okazało się, że to siostrzenica Falczaka, 18-letnia Józefa Trucińska, była napastowana przez jakiegoś donżuana, który swoje zapęły objawiał w nader brutalny sposób.

Donżuan na widok dwóch ludzi chciał uciekać, lecz powstrzymał go pies Sawickiego.

Pies mocno go pokąsał, a Sawicki i Falczak porządnie obili.

Zemdlącego Michała Rokitnickiego odniesiono do mieszkania i pociągnięto za brutalną napastę do odpowiedzialności sądowej.

= Upadnięcia.

W domu pod № 7-ym przy ul. Bonifraterskiej Ida Brechtowa, schodząc z drugiego piętra, spadła ze schodów.

Podniesiono ją z raną na głowie i ciężkiem uszkodzeniem kości pachowej.

W przejściu przez wał praski upadł Dominik Żuchowski, mieszkaniec Grochowa, i złamał prawą nogę.

= Ofiara śniegu.

Za rogatką wolską grono maleców, synów robotników fabrycznych, zabawiło się rzucając kule śnieżne.

Pomiędzy innymi Jan Krzyżanowski otrzymał zbitą kulą uderzenie w ciele tak silne, iż podniesiono go bez zmysłów.

Stan zdrowia K. jest groźny.

= Po pijanemu.

Wprost domu pod № 8-ym przy ul. Sosnowej spadł z wozu pijany furman, Józef Świątkowski.

Podniesiono go z ciężką raną na głowie i ze złamaną nogą, a po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Błonica.

W alei Róż pod № 1-ym ukazała się błonica.

Z polecenia dra Mazowieckiego ściśnięto dezynfekcję zarządzone.

= Drobne ognie.

Nocy dzisiejszej na poddaszach domów: pod № 78-ym przy ul. Wilczej i pod № 79-ym w alei Jerozolimskiej wynikły pożary.

Domownicy, bez alarmowania straży, ogień stłumili.

Kartki prowincjonalne.

(Korespondencje własne Kurjera Warszawskiego.)

Kalisz, d. 21-go lutego.

Jedyną dotychczas postną rozrywkę sprawiło nam Towarzystwo muzyczne, urządziwszy d. 13-go b. m. koncert. Chóry męskie, dochodzące do 50-in osób, wzbogaciły swój i tak dość bogaty repertuar „Jaworem” Kupy imazurkiem Guniwieza „Ty ze mnie szydzisz”. Dwa te utwory odśpiewane były prześlicznie, zwłaszcza mazurek, którego wyborne wykonanie było oklaskiwane z zapalem przez bardzo licznie zebraną publiczność. Solowy śpiew miał przedstawić w osobie pana J. B., który inteligentnie zaśpiewał „Gdybyś zażądała” Tosti’ego i „Oczywistość” Troszla. Drugą część programu wypełniła komedijka: „Wdówka” z udziałem pań: M. Droz. i H. Kr. i pana I. Zaw. Amatorzy doskonałą grą zasłużyli na szczere oklaski, których też publiczność nie szczędziła. Na dzień 11-ty marca zwołano walne zebranie członków Towarzystwa muzycznego. Komitet uznał potrzebę zmiany zarządu.

Wybory powinny się odbyć do sali jaknajwiększą liczbę członków. W tym roku pierwsze wybory Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbędą się w Kaliszu. Termin 13-go kwietnia już oznaczono. Następujący radcy dyrekcji szczegółowej kaliskiej kończą w r. b. urzędowanie pp.: Antoni Gałczyński, właściciel dóbr Franki; Józef Kozuchowski, właściciel dóbr Brudzyń; Jan Stępowski, właściciel dóbr Srebrna, i Feliks Radoński, właściciel dóbr Kobierzycy. Przy tej sposobności dodać musimy, iż p. A. Gałczyński w r. p. kończy 50 lat urzędowania na stanowisku radcy. Jest to zapewne fakt jedyny, godzien ze wszelkich miar uznania i zaznaczenia. Czas obecny jest u nas okresem ogólnych zebrań, kasa bowiem przemysłowców kaliskich niezadługo zwoleje wszystkich swoich członków, w celu dopełnienia i zmiany niektórych paragrafów ustawy. Dnia 17-go b. m. w resursie miejscowej odbyło się roczne zebranie ogólne, na którym wybrano nowych członków zarządu. Komitet stanowią: pp.: J. W. naczelnik guberni, oraz pp. Breżyński, Bazin, Żyżylenko, Puzyrowski, Chrzanowski, Zawadzki, Grabczewski i bar. Bistram. Na kandydatów wybrano: pp. Smaksarewa, Kurowskiego, Petrowskiego i Koryckiego. Do komisji rewizyjnej: pp. Tykocinera, Zienienko, Przybysowa i Radwana.

W tutejszym sądzie okręgowym w tych dniach sądzona była sprawa borowego lasów miejskich (kaliskich) Wigrowskiego, oskarżonego o zabójstwo. Sprawa ta budziła szczególne zainteresowanie ze względu na oczekiwany wyrok, który miał być prejudykatem w tego rodzaju wypadkach. Wągrowski, obchodząc swój rewir, spostrzegł znanego złodzieja T. Trucińskiego, kradnącego drzewo; zbliżył się doń, chcąc go przytrzymać na gorącym uczynku i w następstwie pociągnął do odpowiedzialności. Truciński stawiał silny opór i zamierzył się toporem, godząc w borowego, ten zaś, broniąc się od niechczonej śmierci, strzelił i ranił śmiertelnie Trucińskiego, który w pół godziny zmarł. Pociągnięty do odpowiedzialności Wągrowski fakt nie zapierał, dowodząc, iż stał w obronie własnego życia.

Sąd leśnika od odpowiedzialności uwolnił.

B.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Doroczne zebranie ogólne członków warszawskiego Towarzystwa wzajemnego kredytu odbędzie się d. 1-go marca, o godz. 7-ej wieczorem, w biurze zarządu przy ulicy Królewskiej pod № 14-ym. Porządek dzienny obejmuje: sprawozdanie z bilansem i rachunkiem zysków i strat oraz raport delegacji rewizyjnej; sprawozdanie rady z wnioskiem rozdziału; zysków oraz o zatwierdzenie bilansu za r. z. i etatów na r. b. wybory. W razie niedojścia do skutku tego zebrania, do którego prawomocności wymagana jest obecność 1084 członków, odłożone ono zostanie do d. 21-go marca.

— D. 1-go marca otwarta będzie w Muzeum przemysłu i rolnictwa doroczna wystawa nasion, zboża i traw oraz wszelkich roślin gospodarskich; wystawa trwać ma do dnia 11-go marca włącznie.

— Od d. 1-go marca w kasie Towarzystwa i w Banku handlowym warszawskim wypłacana będzie należność za wylosowane na dwunastem losowaniu listy zastawne Towarzystwa kredytowego m. Kalisza na rs. 1000, 500, 250 i 100; listy składać należy do wypłaty z czterema kuponami.

RUCH SŁUŻBOWY.

Z rozkazów Najwyższych, danych d. 25-go i 26-go stycznia r. b. na imię ministra sprawiedliwości, mianowani: członkiem warszawskiej izby sądowej—towarzysz prezesa sądu okręgowego w Kaliszu, Sołojew; członkiem wileńskiej izby sądowej—towarzysz prezesa sądu okręgowego w Warszawie, Roźdestwenski; członkiem sądu okręgowego w Kielcach—towarzysz prokuratora sądu okręgowego w Piotrkowie, Grigorjew; towarzyszem prokuratora sądu okręgowego w Kaliszu—p. o. sędziego śledczego powiatu suwalskiego, Głagolew; towarzyszem prokuratora sądu okre-

gowego w Siedlcach—p. o. sędziego śledczego 14-go re-
wiru warszawskiego okręgu sądowego, Timofiejew; towa-
rzyszem prokuratora sądu okręgowego w Łomży—p. o.
sędziego śledczego 23-go rewiru warszawskiego okręgu
sądowego, Błemiejew; sędzią gminnym 4-go okręgu po-
wiatu nowomińskiego—kandydat do posad sądowych przy
sędzi pokoju m. Radzymina, Bolestaw Namitkiewicz; sę-
dzią gminnym 2-go okręgu powiatu koneckiego—Edward
Piłzański; sędzią gminnym 3-go okręgu powiatu kone-
ckiego—ręczę student uniwersytetu Cesarskiego w War-
szawie, Walenty Michalski; sędzią gminnym 3-go okręgu
powiatu opatowskiego—podporucznik zapasu armji, Leo-
nard Sztolcenwald.

Zwierzchni sędziami gminnymi, powołani z wyborów
do pełnienia tych obowiązków: Jan Lasocki w 2-im okrę-
gu powiatu sochaczewskiego, Stefan Bukowiecki w 5-ym
okręgu powiatu radomskiego, Franciszek Kuźnicki w 6-ym
okręgu powiatu radomskiego, Feliks Krzyński w 3-im okrę-
gu powiatu kozienickiego, Stanisław Matulewicz w 4-ym
okręgu powiatu kozienickiego, Jan Tomorowicz w 1-ym
okręgu powiatu, Wilhelm Orsetti w 2-im okręgu i Czesław
Tarnowski w 5-ym okręgu powiatu opatowskiego, Gustaw
Bakowski w 1-ym okręgu i Franciszek Lechowski w 2-im
okręgu powiatu opoczyńskiego, Tomasz Stachurski w 5-ym
okręgu i Walery Staszalek w 7-ym okręgu powiatu iłże-
ckiego, Henryk Adamowski w 3-im okr. pow. sandomier-
skiego.

Uwolnieni od służby na własne żądanie: członek war-
szawskiej izby sądowej, Budzyński, oraz sędzia gminny
3-go okręgu powiatu szczuczyńskiego, Adolf Bzura.

Otrzymał urlop dwumiesięczny na wyjazd za granicę—
przewodniczący w prokuraturji Królestwa Polskiego, Sa-
rando.

Przedłużono urlop na wyjazd za granicę do d. 15-go
maja r. b.—notariuszowi przy kancelarji hipotecznej sę-
dziego pokoju m. Sandomierza, Chrzanowskiemu.

Z rozkazu ministra spraw wewnętrznych z d. 16-go sty-
cznia r. b. mianowani: pomocnikiem naczelnika oddziału
pocztowego w Warszawie—naczelnik wydziału w głównym
zarządzie poczt i telografów, r. dw. Fedotow; lekarzem
nadtatowym m. Warszawy—doktor medycyny Fabian.

Otrzymał urlop dwumiesięczny na wyjazd za granicę
starszy lekarz ordynujący w szpitalu św. Łazarza w War-
szawie, r. dw. Diehl.

(Prawo. wiestn. nr. 23 i 24 z d. 10 i 11 lutego.)

ZE ŚWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam d. 24-go b. m.: „Dziś,
o godz. 10-ej zrana, odbył się pogrzeb s. p. Oktawa Pie-
truskiego. Przy złożeniu zwłok do grobu przemówił imie-
niem wydziału krajowego marszałek krajowy, ks. Sangu-
szko.—Ludwik Działowski, właściciel dóbr i delegat Towar-
zystwa kredytowego ziemskiego, zmarł w majątku swoim
Lubli.—Docent prywatny uniwersytetu lwowskiego, dr.
Bron. Lachowicz, mianowany został nadzwyczajnym pro-
fessorem chemji na tutejszym uniwersytecie.—Miriam
(Przesmycki) wygłosił wczoraj odczyt na dochód budowy
domu politechników. Za temat posłużyła mu najnowsza
doba poezji polskiej.—W Samborze zasądzono ucznia 7-ej
klasy gimnazjum za znieważenie profesora Soltysa na trzy
tygodnie więzienia.—W Nowosielicy rozszarpały wilki
wracającą z pola włościankę.—Pani Walerja Łubkowska
rozpoczyna w przyszłym tygodniu szereg występów w o-
perze tutejszej. Pierwszy występ w „Mignon”.—„Flirt”
Bałuckiego grano dziś po raz 18-ty. Już dawno nie mia-
ła żadna sztuka u nas tak wielkiego powodzenia.—Na-
miestnik hr. Badien był wczoraj na posłuchaniu u cesarza
i arcyksięcia Albrechta.—Wczoraj odbyła się tu pierwsza
w Austrii próba strzelania z dział prochem bezdymnym.
Strzelano z 8-iu dział polowych na oddalenie 1/4 mili. Da-
no 120 strzałów, a to 40 granatów, 64 szrapneli i 16
kartaczy. Dymu prawie zupełnie widać nie było.”

× Najmniej szkodliwe. Antypiryna, antyfebrina i fe-
nacina są najbardziej dziś rozpowszechnionymi środkami
przeciwko bólom głowy. Jak donoszą angielskie gazety
lekarskie, „British Medical Association” zarządziło ankietę,
w celu zbadania szkodliwości tych środków. Okazało
się z 220 orzeczeń lekarzy, że antyfebrina jest najszko-
dliwszą, gdyż złe skutki następują często już przy dawce
0.2 grama. Natomiast antypiryna w dozach 0.6 grama
nie wywołuje ujemnych następstw, a jeszcze mniej fenace-
tina.

BANKI MYDLANE.

Opowiadają o pewnym właścicielu t. zw. kantoru ban-
kierskiego, iż, zdrzemnąwszy się w fotelu, spostrzegł na
ścianie straszny napis:

„Menē, tekēl, ufarsyn.”

Zbudziwszy się ze swego snu, pan pseudo-bankier po-
szedł czempredżej do uczonego przyjaciela, ażeby mu wy-
tłumaczył, co znaczą te wyrazy. Uczony przyjaciel, po
piedługim namyśle, odrzekł:

— „Menē” znaczy: liczone, t. j. że twoi kundmani li-
czyli pieniądze za pożyczki; „tekēl” znaczy: wazone, t. j.
ce drogo cenileś te pożyczki, a „ufarsyn” znaczy: roz-

dzielone. A teraz, drogi przyjacielu, powiedz mi, ale
szczerą prawdę, czyś ty miał co rozdzielać? to będą wie-
dział, jakie twój sen ma znaczenie?...
mierz.

— Co za tępi ludzie, ci cudzoziemcy!
— Dlaczego?
— Wyobraź sobie: córka moja uczy się od dziesięciu
lat po francusku. W tych dniach zaczęła rozmawiać z je-
dnym rodowitym francuzem i...
— I?...
— I ten idjota nie zrozumieć nie mógł. Co za tępi lu-
dzie, ci cudzoziemcy!...

Pod kluczem,

— Za cóż cię to wsadzono?
— Hm... Znalazłem zegarek.
— Ba! Przecież to nie zbrodnia!
— Tak... ale go znalazłem, zanim go... zgubiono.

Rzecz dzieje się w „fabryce” mleka.

„Fabrykant” do pomocnika:
— Dolałeś już wody?
— O, pewnością nie pamiętam...
— Nie pamiętasz? A no, to... dolej jeszcze raz.

Na wpisy dla uczniów.

Współpracownicy kantoru prawniczego „Wisła” rs. 10.

Na kolonje letnie.

Anielka Oderfeld otrzymane w dzień imienin rs. 1 kop. 50

Dla biura nędzy wyjątkowej.

Hrabina Kazimiera Grocholska rs. 10.—B. jako karę za o-
brażenie pani A., rs. 3.

Nekrologja.

**JAN ZENON
LEBER,**

radca stanu, emeryt, kawaler orderów,
doktor medycyny,

opatrzony św. Sakramentami, przeniósł się do
wieczności dnia 26 lutego, przeżywszy lat 63.

Pograżona w żał familyja zaprasza krewnych,
kolegów i przyjaciół na żałobne nabożeństwo, od-
być się mające we środę, to jest dnia 28 lutego,
w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej
zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z te-
goż kościoła, o godzinie 3 i pół po południu,
na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

—1036

Karol Adelstein,
obywatel m. Warszawy,

b. urzędnik b. komisji rządowej przychodów i
skarbu, b. naczelnik zakładów górniczych w Kró-
lestwie Polskiem,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia
26-go lutego 1894 r., przeżywszy lat 76.

Pograżeni w głębokim smutku: żona, dzieci i wnuki za-
praszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowa-
dzenie zwłok dnia 1-go marca, to jest we czwartek, o go-
dzinie 3-ej po południu z mieszkania w domu własnym
(róg Brackiej i Jerozolimskiej № 13) na cmentarz ewan-
gelicko-augsburski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

3—257

+ We środę, dnia 28-go b. m., odbędzie się nabożeństwo ża-
łobne za duszę

ś. p. Eugenjusza Słubickiego,

b. prezesa komitetu Tow. kredytowego ziemskiego, w kościele
pp. Kanoniczek, Plac Teatralny, o godzinie 10-ej zrana. 1034

ś. p.

Ksiądz Józef Skibniewski,

proboszcz parafji kampskiej, po długich cierpieniach, opa-
trzony św. Sakramentami, zakończył życie dnia 26 lutego r. b.
Nabożeństwa żałobne odprawiać się będą we czwartek, to
jest dnia 1-go marca, w Kampisie, a po nabożeństwie na-
stąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy. —1038

JÓZEF MISCHLER,
obywatel m. Łowicza,

zmarł dnia 24-go lutego 1894 r., przeżywszy
lat 73.

W smutku pozostali: żona, córki i zięciowie zapraszają
krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie
zwłok z kościoła ewangelickiego w Łowiczu dnia 28-go
lutego r. b., to jest we środę, o godz. 3 po południu, na
cmentarz miejscowy. 2—1022

**Lucyna z Borskich
GARLICKA,**

żona nauczyciela,

po krótkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 26-go lu-
tego 1894 r., przeżywszy lat 50. Pograżeni w głębokim
smutku: mąż, syn, córki i zięć zapraszają krewnych, przy-
jaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego
kościoła św. Krzyża, dnia 28-go lutego, to jest we środę,
o godz. 10-ej zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok
z tegoż kościoła i w tymże dniu, o godzinie 4-ej po po-
łudniu na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.

1040

Dnia 1 marca r. b., to jest we czwartek, za spókoj duszy

z Jozewskich Heleny Śniechotowej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie 10-ej zrana,
w kościele św. Aleksandra, na które pozostały mąż wraz
z rodziną, zaprasza życzliwych. 1027

+ W rocznicę śmierci
ś. p. Heleny Pawlikowskiej,

odbędzie się w kościele św. Krzyża w dniu 28-ym b. m.,
nabożeństwo żałobne, o godzinie 11-ej przed poł., o czym
zawiadamia się życzliwych pamięci zmarłej. 1023

+ Za spókoj duszy
ś. p. Józefa Poklewskiego-Kozieł

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra
i Pawła na Koszykach, we środę, dnia 28-go lutego, o go-
dzinie 9-ej zrana. 1018

+ W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) odprawio-
ne będzie nabożeństwo żałobne w dniu 1-ym marca r. b.,
we czwartek, o godzinie 9-ej zrana, za duszę

ś. p. Stanisława Odrowąż-Pieniążka,

właściciela dóbr ziemskich, zmarłego w Kowalewach
w 86-ym roku życia dnia 17-go lutego r. b., a pochowa-
nego w parafji Ryglcach w Galicji, na które to naboże-
ństwo zaprasza się familyję, przyjaciół i znajomych. —1019

+ Jutro, dnia 28-go lutego, o godzinie 9-ej zrana, w ko-
ściele św. Piotra i Pawła, odprawione zostanie nabożeństwo
za spókoj duszy

ś. p. Aleksandra Polkowskiego,

urzędnika kolei wiedeńskiej, na które koledzy zmarłego za-
praszają. 1043

+ We środę, dnia 28-go lutego, w kościele św. Aleksandra
na placu Trzech Krzyży, o godzinie 9-ej zrana, odbędzie się
nabożeństwo żałobne, jako w drugą rocznicę śmierci 1030

ś. p. Pawła hr. Pomian-Łubieńskiego,

na które żona wraz z synem zaprasza krewnych i przyjaciół.

+ Dnia 28-go lutego, we środę, jako w trzecią bolesną ro-
cznicę śmierci

ś. p. Karola Funk,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, w kościele św. Krzyża,
o godz. 9 i pół zrana, na które pozostała w smutku żona zapra-
sza krewnych, przyjaciół i życzliwych. 1021

+ Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę

ś. p. Leonowi Raciborskiemu

przy wyprowadzeniu zwłok na wieczny spoczynek, składam y
serdeczne „Panie Boże zapłać”. Pozostała
1022—
Wdowa z dziećmi.

+ Wszystkim którzy raczyli przyjąć udział w smutnym ob-
rządku odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku zwłok

ś. p. Leona Raciborskiego,

oraz tym, którzy na własnych barkach ponieśli go do grobu,
serdeczne podziękowanie składa

1028

RODZINA.

Z Petersburga.

Now. wr. w rubryce „małej kroniki” pisze pomię-
dzy innymi:

„W ostatnich czasach kilku kupców petersburskich skazano na kary pieniężne do 15 rubli za sprzedaż cukru w opakowaniu z ciężkiego papieru, przyczem waga liczona była wraz z papierem. Ale czy tylko sam cukier sprzedaje się w podobny sposób? Przeciwnie: jeżeli kupujemy masło, ważą je z papierem, ser — z papierem, powidła — z papierem itd., jak gdyby papier kosztował tyle, ile masło, ser, powidła... Kupcy wiedzą, co robią, i napychając sobie kieszenie, z hypokryzją wzdychają za przeszłymi czasami, kiedy to można było kundmana poprostu drzeć ze skóry. A zresztą, czy tylko kupcy detaliczni dopuszczają się oszustwa? Nie, grzeszą tu przedewszystkiem producenci. Sprzedając cukier na wagę z papierem, handlujący tłumaczyli się, chociaż bezzasadnie, że do takiej sprzedaży zmuszali ich cukrownicy, wprowadzający papier do wagi cukru. W takich razach naśladownictwo przestaje być godnem pochwały, ale gdy się już zaczęło naśladować, to dla czego karani mają być tylko kupcy detaliczni, a fabrykanci nie? Handlujących zmuszono do sprzedawania cukru na wagę, bez doliczania wagi papieru. Kupcy zastosują się do tego przepisu, lecz jednocześnie nie zapomną o sobie, doliczywszy po kopiejce za opakowanie. Kto tedy straci? Oczywiście konsument. Tymczasem zaś zobaczmy, ile zarabia „król cukrowy”, Kenig petersburski:

„Głowa cukru kenigowskiego waży brutto 26—27 funtów, papier na niej waży 75 złotych; beczka zawiera 54 głowy, zatem papier w beczce waży 1 pud, 2 funty, 18 złotych. Cukrownia wyrabia cukru rocznie milion pudów, t. j. 30,000 beczek, zatem zużywa na opakowanie cukru papieru i sznurków 31,640 pud. Wprowadzając papier do wagi cukru, otrzymujemy różnicę w cenie (licząc cukier średnio 6, a papier 2 rs.) po 4 ruble na pudzie, to jest ogółem $31640 \times 4 = 126,560$ rubli. Zresztą cukrownia kenigowska używa papieru względnie cienkiego, inne zaś poprostu wysilają się na coraz cięższe dodatki. I mimo to cukrownicy skarżą się, błagając rząd o opiekę nad ich upośledzoną produkcją. Dobrze upośledzenie”.

W gazecie Now. wr. czytamy:

„P. minister spraw zagranicznych, sekretarz stanu Giers, przed dwoma tygodniami zapadł ciężko na zdrowiu. W ostatnich dniach choroba zaczęła przybierać niepokojący charakter, dziś jednak w stanie zdrowia chorego zaszła widoczna zmiana na lepsze. Lekarze: prof. Sokołow i dr. Janowski odwiedzają chorego po kilka razy dziennie. Syna chorego wezwano depeszą z zagranicy.”

Russk. żizn pisze:

„Słyszeliśmy z wiarogodnych źródeł, że koleje południowe: chwaszowska, łozowsko-sewastopolska i charkowsko-mikołajewska zwróciły się do ministerjum z prośbą o zezwolenie na kupno 6 milionów pudów węgla angielskiego. P. minister finansów dał stanowczą odmowę, zalecając zakupić węgiel w kopalniach krajowych.”

W Birż. wied. czytamy:

„W d. 21-ym b. m., na posiedzeniu komisji, zajmującej się kwestją rejestru firmowego, poruszona była kwestja firmy w ogólności. Biorący udział w posiedzeniach komisji prof. Cytowicz zaznaczył, iż wypadłoby raczej rejestrować zakłady handlowe i przemysłowe, nie firmy, na tej zasadzie, że zarejestrowanie firmy nie zabezpiecza interesów osób trzecich; większość jednak członków była przeciw zarejestrowaniu przedsiębiorstwa, ponieważ ten sposób wyłącza dziedziczość. Zarejestrowana firma, która w ciągu długich lat sumiennego handlu zyskała wśród publiczności dobrą reputację, według projektu prof. Cytowicza, po śmierci właściciela, po przejściu do spadkobiercy byłaby zanotowana pod nowym nazwiskiem; tymczasem większość członków jest zdania, że można zezwolić na dziedziczne utrzymywanie starych firm, pod warunkiem ścisłego zastosowania się do przepisów rejestracji handlowej.”

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 27-go lutego. (Tel. Aj. półn.) — Najwyżej zatwierdzona została umowa, zawarta z Głównym Towarzystwem kolei russkich w przedmiocie niezwłocznego obliczenia się z nim za prze-
ście na rzecz skarbu całego przedsiębiorstwa, a to przez wymianę akcyj i udziałów założycielskich Towarzystwa na czteroprocentowe obligacje rządowe. W tym celu wypuszczone zostają 4-procentowe obligacje na sumę nominalną rs. 113,600,000 w złocie, pod nazwą „Rosyjska 4-procentowa pożyczka złota”, emisja 6-ta z r. 1894-go. Procenty od d. 20-go grudnia 1893-go r., umorzenie w ciągu lat 81 od tegoż terminu. Akcje Głównego Towarzystwa i udziały założycielskie wymieniają się na 4-procentowe obligacje rządowe po rs. 125 w złocie; nie podlegają one żadnemu podatkowi. Za każde dwie nieumorzone akcje i za każde dziesięć akcyj dywidendowych wydaje się po trzy obligacje, a nadto wypłaca się po rs. 5 kredytowych na akcję. Za każdy z 10,000 udziałów założycielskich wydaje się po 150 rubli złotem w wyżej rzeczonym 4 procentowych obligacjach i nadto po dwadzieścia rubli kredytowych.

Petersburg 27-go lutego. (Tel. Agencji półn.) — Ministerjum finansów projektuje w interesie konsumentów ustanowienie specjalnych przepisów sprzedaży towarów według rzeczywistej wagi i z tarą.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Podczas wczorajszych obrad parlamentu nad traktatem handlowym hr. Mirbach przemawiał ze stanowiska interesów agrarnych przeciw traktatowi. Przyjaciiele jego stoją w zasadniczej opozycji przeciw polityce gospodarczej kanclerza Capriviego. Mowca przypomina wydany niegdyś przez księcia Bismarka zakaz lombardowania papierów russkich w niemieckim banku państwa. Hr. Mirbach dowodzi dalej, że traktat handlowy z Rosją przynosi szkodę interesom handlowym Austrii. Wskazuje on na niejasność artykułu 2-go traktatu, który zapewnia wielkie korzyści Rosji, a dla Niemiec jest bez wartości. Dalej polemizuje Mirbach z artykułem 19 protokołu końcowego, który dotyczy bezpośredniej taryfy frachtowej; krytykuje wyczerpująco oddzielne pozycje taryfy i ubolewa zwłaszcza nad znizeniem cła na deski rznięte; ostatecznie wnosi odesłanie projektu do komisji, złożonej z 28 członków. Sekretarz stanu baron Marschall powiada: Wielkiemu, potężnemu państwu nie można z lekceważeniem skrupułów politycznych odmawiać trwale tego, co się przyznało innym państwom. Artykuł 19 uprawnia tylko stosunki już istniejące. Mowca ubolewa nad tem, że polityka handlowa Capriviego narażona jest na tyle pocisków. Należy uwzględnić przeszłość i przyszłość, aby zrozumieć, co się osiąga przez traktat. Najdrogocenniejszą zdobyczą traktatu jest utrwalenie pozycji celnych dla naszego przemysłu. Nigdy — powiada Marshall — nie stanąłbym w obronie traktatu, gdyby tenże uwłaczał interesom rolnictwa. Odpiera on dalej obawy o to, aby zboże russkie nie zalało teraz rynku zbożowego Niemiec. Cały ruch gospodarczy Niemiec nie warunkuje się jedynie względami na rynek zbożowy Rosji, ale całego świata (protesty z prawicy). Byłoby błędem przypuszczać, że wszystko zależy od wysokości cel. Nieprawdą jest, że w Rosji niezmierzone zapasy żyta czekają tylko na umożliwienie im wywozu do Niemiec. Oprócz rubla wpływają liczne inne jeszcze czynniki na cenę zboża. Dzisiejsza agitacja agrarna jest piętą achillesową naszego gospodarczego organizmu. Rząd nie może poddać się bez hamulca dzisiejszej przesadnej agitacji agrarjuszów. Niemcy osiągnęły w traktacie co tylko osiągnąć się dało. Mówili jeszcze: za traktatem Rickert, przeciw traktatowi hr. Moltke.

Berlin 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Dzisiejsze dzienniki poranne, omawiając przebieg wczorajszych obrad nad traktatem handlowym, nie tają pewnego pesymizmu. Jakkolwiek umiarkowana mowa hr. Mirbacha uważana jest za symptom pomysłny, to jednak wynik walki nie da się przewidzieć, ponieważ w łonie decydującego w tej sprawie centrum katolickiego przyszło do poważnego rozłamu. Większość za traktatem nie wyniesie więcej, jak 24 głosów.

MANEWRY CESARSKIE.

Berlin 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Uważać należy teraz już za rzecz pewną, że mane-
wry korpusu pierwszego i siedemnastego w obecności cesarza odbędą się pomiędzy Królewcem a Gdańskiem.

REFORMA WYBORCZA.

Wiedeń 27-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.) — Rząd przedstawił już prezesom klubów rady państwa zasady projektu reformy wyborczej. Utworzona będzie osobna kurja robotnicza, oparta na censusie wykształcenia i zamieszkalności.

BANKRUCTWO.

Berlin 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Nieprzyjemne wrażenie sprawił tutaj okólnik firmy bankowej Maurycego Pietscha et Comp., donoszący, że przedstawiciel (Commanditeur) tejże roztrwonil cały kapitał komandytowy w sumie pół miliona marek. Pietsch stracił wszystko na spekulacjach. Depozytów wszakże nie naruszone.

SAMOBÓJSTWO.

Wiedeń 27-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.) — Kasjera głównej kasy długu państwowego, Ferlesa który sprzeniewierzył 102,000 złr., znaleziono zastrzelonego w Praterze.

WIELKA DYWIDENDA.

Wiedeń 27-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.) — Dywidenda „Creditanstalt” dała w tym roku 19 zł Wynik ten wywołał sensację.

PROGRAM SONNINA

Rzym 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Prasa potępia coraz surowiej żądanie Crispiego udzielenia mu do r. 1895-go pełnomocnictw dla samostannego przeprowadzenia przez rząd reformy całej administracji cywilnej i wojskowej, a to tem bardziej, im silniejsza podnosi się opozycja przeciw projektowi finansowemu Sonnina, a mianowicie przeciw znizeniu kuponu od renty (z 5% na 4%; przyp. red.), podwyższeniu cen soli i podatku gruntowego, tudzież podwyższeniu podatku od wszelkiego majątku ruchomego, dotykającemu nie tylko kapitalistów i posiadaczy renty, ale każdego, kto pobiera pensję i żyje z dochodu pracy.

WYPADEK W PIZIE.

Rzym 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Petardę do wnętrza „Teatro Nuovo” w Pizie rzucono przez okno. Huk był straszny, uszkodzeń mało. Gdyby petarda padła nie za kulisy, ale w miejscu, w którym znajdowałoby się więcej osób, nieszczęście mogłoby przybrać wielkie rozmiary. Orkiestra zaintonowała natychmiast hymn królewski, skutkiem czego publiczność pozostała na miejscach.

„BANCA ROMANA.”

Rzym 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rada zarządzająca „Banca Romana” przyjęła dymisję dyrektora jeneralnego Grillo i zamianowała na ten urząd byłego deputowanego, Józefa Marchiori.

ZABURZENIA WŁOSKIE.

Rzym 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — W Fonti ludność dopuściła się ekscesów. Rozbito osiemdziesiąt latarni i mnóstwo szyb. Dziewięć osób aresztowano.

WILSON.

Paryż 27-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.) — Izba unieważniła dwoma głosami większości mandat poselski Wilsona.

POŻARY.

Lwów 27-go lutego. (Tel. pr. Kur. W.) — Dzisiejszej nocy spłonęła tu wielka fabryka spirytusu Mikolasza.

Chicago 26-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Pałac wystawy rolnictwa spłonął.

Berlin 27-go lutego. (Tel. pr. Kur. War.) — Wiadomości, że król Humbert przybędzie także do Abbazji, zaprzeczają.

Paryż 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Przy wyborze niedzielnym dwóch senatorów zwyciężył w departamencie Wogezów republikanin Ponle-
voy, w departamencie Ande republikanin Mir.

Paryż 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Zalogi w Madagaskarze będą znacznie wzmocnione.

Paryż 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. W.) — Uwięziono tu znowu dziewięciu anarchistów.

Wiedeń 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Prezes ministrów serbskich, Simicz, zabawi tu dni dziesięć. (Simicz przybył w sobotę do Wiednia; przyp. red.)

Berlin 27-go lutego. (Tel. pryw. Kur. War.) — Ruble w gotówce **218 70** (wczoraj 218.65)
Ruble na dostawę **218 75** (wczoraj 218.75)

Z SĄDÓW.

Umowy spółkowe.

Obywatele Dawid Kahan i Maurycy Celniker zawarli na lat pięć spółkę, dla prowadzenia pod firmą D. Kahan i M. Celniker handlu wszelkimi przedmiotami potrzebnymi do robót technicznych, wodociagowych i kanalizacyjnych; C. wniósł rs. 2,000, w d. 15 lutego miał wnieść rs. 1,000 i 15-go marca rs. 1,500; K. wniósł towar oraz aktywa oszacowane na rs. 1,500 i w 12 ratach miesięcznych ma wnieść jeszcze rs. 500 w gotówkę. Wexle i zobowiązania powinny być podpisywane przez obu spółników, w przeciwnym bowiem razie spółka za nie nie odpowiada.

Technik Ignacy Stanowski i inżynier Karol Potworowski zawarli na lat pięć, od d. 1-go stycznia r. b., spółkę firmową „I. Stanowski i K. Potworowski — biuro techniczne”; wniosek każdego ze spółników suma rs. 5,000; wexle i zobowiązania pieniężne winny być podpisywane przez obu spółników i opatrzone stemplem firmy.

Fabryka zapalek p. f. „Front i Weinberg” (folwark Paulina, w Jasienicy w pow. radzyńskim) przestała być własnością spółki pod powyższą firmą od d. 4-go września 1893-go r. t. j. od daty, kiedy nastąpił pożar tej fabryki, a sama firma przestała egzystować z d. 25-ym stycznia r. b. i wyłącznym właścicielem b. przedsiębiorstwa spółki pozostał kupiec Judka Front.

Kupecy: Mikołaj Fetter i Maks Gurewicz zawarli spółkę firmową, mającą za przedmiot prowadzenie operacji handlowych w Warszawie i innych miejscowościach, przeważnie zaś sprzedaż wyrobów metalowych warszawskiej fabryki Marcina Weszyckiego. Spółka egzystować będzie p. f. „Fetter i Gurewicz”; do niej spółnicy winni wnieść po rs. 15,000; termin zaś trwania spółki dwunastoletni, licząc od d. 1 b. m., o ile przed ekspiracją tego terminu nie będzie zerwana umowa spółników z Weszyckim; zerwanie tej ostatniej umowy będzie miało swoim skutkiem rozwiązanie spółki p. f. „Fetter i Gurewicz”. Wexle i zobowiązania winny być podpisywane przez obu spółników.

Joanna, dawniej Filipina, Pik i optyk Michał Pik zawarli spółkę p. f. „Michał i Joanna Pik”, mającą za przedmiot prowadzenie w Warszawie, w Królestwie i Cesarstwie, w Europie i w Azji przedsiębiorstwa zaopatrywania teatrów i sal koncertowych w lornetki i inne przedmioty ku wygodzie publiczności służące. Fundusz na prowadzenie przedsiębiorstwa pod nazwą „Entreprise de jumelles pour theatres” obowiązana dostarczać Joanna Pik. Wexle i zobowiązania podpisywać będą zobopólnie M. i J. Pik.

Inżynierowie: Bolesław Tomaszewski i Aleksander Woyde zawarli na lat pięć od d. 1-go lutego r. b. spółkę firmową p. f. „Tomaszewski i Woyde” w celu prowadzenia biura technicznego, robót wodociagowych i kanalizacyjnych i innych technicznych oraz handlu materiałami budowlanymi i przedmiotami technicznymi. Każdy ze spółników wniósł po rs. 2,000 — T. w ruchomościach, robotach i należnościach poprzedniej jego firmy „B. Tomaszewski” — W. w gotówkę. Wszelkie zobowiązania pieniężne, tudzież umowy względem robót i obstalunków na sumę wyżej rs. 3,000 winny być podpisane przez obu spółników i w takim tylko razie spółkę obowiązywać będą.

Skład nasion p. f. „W. Jurkowski i Spółka” (Miodowa nr. 15) stanowi własność spółki, którą z kapitałem zakładowym w sumie rs. 10,000 zawiazali na czas od d. 9-go b. m. do d. 13-go stycznia 1900-go r. Władysław Jurkowski i Konstanty Bogatko (ten ostatni mieszka w Kaliszu). Zarząd spółki należy do J., on też jedynie mocen w imieniu spółki za podpisem „W. Jurkowski i Spółka” wydawać wexle i zobowiązania, z tem jednak ograniczeniem, że suma wexlów i zobowiązań w danym czasie nie może prze-

wyższy ilości kapitału zakładowego; na zobowiązaniach osób trzecich żaden ze spółników nie może imieniem spółki dawać poręczeń ani też żyra.

Rozwiązane zostały spółki: „Ch. Rackier i J. Almeki”, „L. Zyburski i Sp.” i „E. Zalewski i Sp.”. Pierwsza spółka miała za przedmiot handel gotowym obuwiem, druga — węglem, ostatnia zaś — galanterją.

R o z b ó j.

Mieszkaniec Żyrardowa, Józef Drobnicki, d. 6-go czerwca r. z. już pod wieczór wracał pieszo z jarmarku w Wiskitkach. Po drodze przyłączyła się doń jakaś młoda kobieta, że zaś D. był nieco podchmielony, odrazu przeto zawiązała się między nimi gawędka, która zabarwiała się charakterem erotycznym, w miarę tego, jak wędrująca para zapuszczała się w przydrożny las.

Nagle towarzysza D. krzyknąć poczęła... Wówczas z pobliskich krzaków wypadło dwóch drabów, którzy rzucili się na D., a oszołomiwszy go kilkoma uderzeniami w głowę, zaczęli go bić i kopać, dopóki biedak całkiem przytomności nie stracił.

Po niejakiem czasie D. ocknął się, a nie widząc nigdzie napastników, pobity i pokrwawiony z trudnością dowlókł się do domu. Tu spostrzegł brak pasportu i pieniędzy w ilości rs. 1 kop. 50, które mu zabrano wraz z wyrzniętą kieszonką. Domyślił się wówczas, iż padł ofiarą rzezimieszków, do których należeć musiała i jego wesoła towarzysza podróży. Prócz straty materialnej, D. przypłacił swoją przygodę dwumiesięczną chorobą.

Tymczasem miejscowy strażnik ziemski nader gorliwie zajął się wyszukaniem rabusiów i kilkakrotnie przedstawiał Drobnickiemu różne podejrzane indywidua z okolicy, zbliżone do rysopisu, udzielonego poprzednio przez poszkodowanego. Po kilku nieudanych próbach D. poznał nakoniec jednego z napastników w osobie mieszkańca Grodziska, Tomasza Podmanickiego.

Tu już władze śledcze wpadły na trop złoczyńców niebawem wszystkie niemal okoliczności sprawy na jaw wydobyte zostały.

Okazało się, że w dzień napadu na Drobnickiego, Podmanicki wraz z kochanką swoją, Boczkowską, oraz jej szwagrem, Jędrzejczakiem, udali się do Wiskitek na jarmark. Wieczorem, w pobliżu Wiskitek, spostrzegli pijanego człowieka i natychmiast powzięli zamiar wspólnie go ograbić. Boczkowska wprowadziła go w zasadzkę, a na jej okrzyk obaj spółnicy, rzuciwszy się na D., wnet się z nim załatwili i zostawili go w lesie bez czucia na pastwę losu...

Wynikła ztąd sprawa o rozbój przyszła wczoraj pod rozpoznanie I-go wydziału karnego tutejszego sądu okręgowego.

W toku śledztwa sądowego Boczkowska i Podmanicki przyznali się do winy, zaprzeczając wszakże, jakoby napadli na D. w celu rabunku i zabrali mu pieniądze. Według ich opowieści, poszkodowany gwałtownie napastował Boczkowską w lesie, wskutek czego został pobity przez ratujących ją kochankę i szwagra.

Co do Jędrzejczaka, chciał on uparcie dowieść swojego alibi, oprócz jednak gołosłownego twierdzenia jego żony, nic więcej nie obalało zebranych przeciw niemu poszlak.

Po wysłuchaniu zeznań świadków, wniosków prokuratora oraz obrony z urzędu, sąd, uznając winę podsądnych w zarzucie rozbój, skazał wszystkich trojga, to jest: Józefę Boczkowską (lat 24), Tomasza Podmanickiego (lat 26) i Aleksandra Jędrzejczaka (lat 32) na pozbawienie wszystkich praw stanu i dożywotnie osiedlenie w najodleglejszych miejscowościach Syberji.

Fr. N.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Niucie Kom.* — Oprócz baletu „Esmeralda”, dramatu pod tym tytułem w teatrach warszawskich nie grano. Przed kilkoma jednak laty na tle osnowy powieści Wiktora Hugo wystawiony był w teatryku ogródkowym Eldorado dramat p. t. „Dzwonnik parafii”.

— *Panu B. Z.* — Według dogmatyki, miejsce zwane „Otczań”, w której wierni sprawiedliwi oczekiwali przyścia zbawiciela i odkupiciela od grzechu pierwotnego, stanowi coś pośredniego między czyszcem a niebem. W kilku traktatach ojców kościoła są wzmianki o otczań, jako miejscu pobytu dusz sprawiedliwych, nie doznających żadnych cierpień, lecz pozbawionych przywilejów oglądania Boga aż do chwili, w której Zbawiciel powołał ich do raju niebieskiego. O takich subtelnościach, o jakie sz. pan zapytuje, żaden z ojców kościoła nie wspomina i teologia dogmatyczna podobnych szczegółów nie zawiera.

— *Panu C. G.* — Historia literatury powszechnej, wydana staraniem księgarni S. Lewentala. Jak dotąd, jest to podręcznik najobszerniejszy i traktujący rzecz na podstawie najnowszych badań. „Hamleta” szekspirowskiego tłumaczyli: Komierowski, Ignacy Kefaliński (Hołowiński), J. N. Kamiński, K. Ostrowski i W. Bogusławski. Najlepszy przekład J. Pażkowskiego.

— *Pani S. Sk. w Szekhowce.* — Bilety do loterii klasycznej można nabyć u kolektorów. Bilety są już oddawna zupełnie rozprzedane. Gra w loterię klasyczną jest dozwoloną tylko w guberniach Królestwa Polskiego.

— *Ciekawemu 26.* — Przegrał sz. pan zakład. Artysta ten śpiewał i śpiewa tenorem.

— *Prenumeratorem.* — „Fraszka” nie do druku.

— *Prenumeratorem z ul. Marszałkowskiej.* — Pani Konarska pobierała lekcje śpiewu nie u p. Solowieja, lecz u p. Heleny Solowiejewiczowej, b. artystki opery warszawskiej.

— *Panu Bo. H.* — Szare mydło z wodą.

— *Pani S. S., stałej prenumeratorki.* — Płyn taki znajdzie sz. pani w każdym składzie aptecznym już gotowy.

— *Panu X. Y. Z.* — Zmywać całe ciało szarem mydłem lub też brać co drugi dzień kąpień mydlaną.

— *Panu N. C.* — Odpowiedzieliśmy, iż należy wziąć 1 gram sublimatu na 2 litry wody.

— *Prenumeratorki z prowincji.* — Każdy ze specjalistów chorób skórnych.

— *Prenumeratorki z prowincji.* — Środki tego rodzaju wszystkie do celu nie prowadzą.

— *Panu Br. K.* — Dr. Bączkiewicz.

— *Prenumeratorki z Marszałkowskiej.* — Drzy: Rzecznikowski, Wisłocki, Gajkiewicz, Kornilowicz.

— *Panu W. A. B.* — Oprócz „Wzorów” K. Pillati’ego, T. Flinzer’a i K. Cybulskiego, istnieje jeszcze dobry przewodnik do nauki rysunku cyrklowego i liniowego, opracowany przez F. A. Heissiga, a wydany w polskim przekładzie przez A. Nawratila. Cena rs. 1.

— *Panu Pawłowi H.* — Liczba chorób, uwalniających od powinności wojskowej, według ustawy, dochodzi do 40-tu, wszystkich więc wyliczać tu niepodobna. Szczegóły znajdzie pan w broszurce „Prawo o służbie w wojsku”, wydanej nakładem *Gazety święteckiej*. — Na pozostałe kwestje odpowiedzi niema.

— *Nie botanikowi.* — Pięćdziesięciotówkę z r. 1817-go do brze zachowaną katalogi numizmatyczne szacują na rs. 16, zaś dwuzłotówkę z r. 1820-go na kop. 60. Pozostałe monety, z powodu zbyt szczupłego opisu, określić nie możemy. Prosimy o odblity.

— *Panu S. S. w Łomży.* — Wiele materiału w przedmiocie tym znajdzie sz. pan w „Nauce harmonji” W. Zelenkiego i G. Roguskiego, cena rs. 2 kop. 50, oraz w „Zasadach harmonji” E. F. Richtera, rs. 3. Przydałyby się również N. Ordy „Gramatyka muzyki, czyli wykład rozbiorny i praktyczny melodji i harmonji”, rs. 3, a nadto J. C. Lohego „Katechizm muzyki”, w przekładzie Kleczyńskiego, kop. 75.

— *Ciekawemu.* — Warunków przyjęcia do floty ochotniczej nie znamy.

— *Panu Romanowi D.* — Tombola na rzecz Kasy artystów teatrów warszawskich odbywa się zawsze w salach redutowych. Dawniej tombola dla zakładów dobroczynnych odbywała się w salach ratuszowych.

— *Panu Zygmuntowi P.* — W. Folkierski: „Zasady rachunku różniczkowego i całkowitego z zastosowaniami”, dwa tomy, rs. 7 kop. 20; Ernest Sagajło: „Wykład geometrii wykresowej”, rs. 14, i „Zasady geometrii analitycznej”, rs. 15; W. Zajackowski: „Geometria analityczna”, rs. 3. Oprócz tego dzieła H. G. Niewęgłowskiego, A. Baranieckiego, A. J. Stodółkiewicza i dra P. Dziwińskiego.

— *Zagłobie.* — Henryk Sienkiewicz urodził się w r. 1846-ym we wsi Wola Okrzejska, powiat łukowski, gubernja siedlecka.

— *Panu F. G.* — Znany finansista, William Vanderbilt, stale mieszka w Nowym Jorku.

— *Nieboskiej.* — Lekcje odbywają się codziennie w godzinach południowych.

— *Interesowanemu.* — Konsulat Stanów Zjednoczonych jest władzą odpowiednią do odszukania i zajęcia się windyacją spadku, ale wówczas tylko, gdy osoba interesowana wskaże choćby w przybliżeniu datę i miejscowość, w której spadkodawca żył i dokonał. W razie przeciwnym żadna władza nie jest w stanie zadość uczynić żądaniu, poszukiwanie bowiem spadkodawcy po całej Ameryce pochłonięłoby wiele czasu i pieniędzy, a tych amerykańskie na interes wielce wątpliwy wyrzucić nie lubią. W wypadku, przytoczonym przez sz. pana, wobec braku wszelkich danych, niema drogi, która by mogła doprowadzić do jakiegoś takiego rezultatu.

— *Panu Stefanowi Mich.* — Pomimo najlepszych chęci, żadną informacją służyć nie możemy. Adresy mieszkańców Warszawy znajdują się w wydziale adresowym kancelarii oberpolimajstra.

— *Przyszłemu Sillichowi.* — Za naukę śpiewu solowego w klasie przy Towarzystwie muzycznym opłaca się kwartalnie rs. 15. Kurs rozpoczyna się we wrześniu, zapisać się atoli można w każdym czasie. Jeżeli sz. pan ma istotnie głos, można poświęcić się zawodowi scenicznemu, w przeciwnym razie szkoda czasu i atlasu; lepiej zawczasu wziąć się do czego innego.

— *Stałej prenumeratorki.* — Prof. Wojciech Gerson mieszka przy ul. Oboźnej pod № 5-ym.

— *Panu G. R.* — O kroju sukien, okryć damskich i dziecięcych traktują metody: A. Galeckiej, K. Głodzińskiego, J. Grabskiej i E. Kaliszewskiej. O kroju bielizny metody: A. Galeckiej i Thirifoa, w opracowaniu A. Kobierzyckiej. Metody te można nabyć u auterek lub też w księgarni.

— *Prenumeratorki.* — Stowarzyszenie wsparcia poddanych niemieckich posiedzenia swe odbywa w sali restauracji Kollera przy ul. Bielańskiej.

— *Pani Lilji w Sosnowcu.* — Trudna to, prawie niemożliwa sprawa wyuczyć się obcego języka nowożytnego bez nauczyciela; pomoc osoby drugiej w wypadku tym jest warunkiem koniecznym. Metoda Ollendorfa.

— *Panu B., prenumeratorki z ul. Przemysłowej.* — Żądaniem adresami służyć nie możemy, technicy ci bowiem są już w drodze.

— *Stalemu prenumeratorki z ul. Marszałkowskiej.* — Składka roczna w Towarzystwie muzycznym wynosi rs. 10. Wpisowe rs. 5. Prócz koncertów specjalnych, członek korzysta bezpłatnie ze wszelkich wieczorów muzycznych.

— *Pani Emilji Wit.* — Jak tylko projektodawczyni otrzymają pozwolenie na otwarcie szkoły kucharek, niezwłocznie szczegóły podamy. Do udzielenia żądanych adresów na razie nie jesteśmy upoważnieni.

— *Panu W. M., rekrutowi z r. 1873-go.* — W r. b. do losowania powołani będą popisowi, urodzeni przed d. 1-ym października n. s. r. 1873-go. Sz. pan, jako urodzony d. 15-go października, do powinności wojskowej powołany będzie dopiero w r. p.

— *Lolota.* — Żółrawia, 15.

— *Panu J. A. K.* — Metoda Ollendorfa.

— *Prenumeratorki od r. 1870-go.* — Zakład czyszczenia pierzy za pomocą pary znajduje się przy ul. Krak.-Przedm. pod № 4-ym.

— *Stalemu prenumeratorki z Bydżina.* — Więcej jakie informacje sz. pana obchodzi? Nam się zdaje, że sprawy teatralno-literacko-artystyczne chyba nie są znowu tak... nudne.

— *Panu F. Rac.* — A. Małeckie: „Gramatyka języka polskiego szkolna”, rs. 1; A. G. Bem: „Jak mówić po polsku”, rs. 1 kop. 50. Historia literatury kulickowskiego, K. Mecherzyńskiego lub w opracowaniu obszerniejszem L. Sowińskiego.

— *Pani Róży W.* — Zdanie to dosłownie znaczy: dusza skażona, dusza potępiona, moja wina, moja największa wina.

— *Pani S. — ha w Piotrkowie.* — Wiadomość ta była drukowana w jednym z listopadowych numerów *Warsz. gub. wiedz.* Przeglądając komplet rzeczonych pisma, może sz. pan zlatwością odnaleźć pożądaną numer.

— *Pani A. W. w B.* — Zadaniami numerami „Milutkiej żony” służyć nie możemy, są bowiem zupełnie wyczerpane. Nie możemy również udzielić adresu naszego korespondenta we Włoszech; nie jesteśmy do tego upoważnieni.

— *Pani M. B., fabryka.* — Na tak specjalne zapytania może tylko odpowiedzieć specjalny organ, a mianowicie *Gazeta cukrownicza*, której redakcja mieści się w domu pod № 6-ym przy ulicy Włodzimierskiej. Zechce przeto sz. pan z zapytaniem zwrócić się do pomienionego pisma.

— *Pani A. Sz.* — Świadczenie z ukończenia szkoły niedzielno-handlowej przy powinności wojskowej daje przywileje 3-ej kategorii, t. j. w służbie czynnej 3 lata i 15 lat w zapasie.

— *Pani Leontynie O.* — La baronne Staffe: „Usage du monde. Règles du savoir-vivre dans la société moderne”, Paryż, 1891, fr. 4; Spiridon: „Kodeks światowy, czyli znajomość życia we wszelkich stosunkach z ludźmi, na podstawie najlepszych źródeł ułożony”, wyd. 3-ie, kop. 60, w oprawie kop. 90; „Zwyczaj towarzyskie (Le savoir-vivre), w ważniejszych okolicznościach życia przyjęte, według dzieł francuskich spisane”, wyd. 4-te, kop. 75.

GIEŁDA.

Warszawa, 27-go lutego.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały kursy 218.75 na koniec b. m. oraz 218.25 i 218.50 na koniec marca r. b., co się równa kursom 45.72½, 45.82½ i 45.77½ m. bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn po rs. 9.40½ z terminem trzechmiesięcznym. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogiem kursem 46.25 (odpowiadającym kursowi 216.20 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec niewielkiej liczby odbiorców waluty do 46.15 (t. j. 216.70 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli, a przy porównaniu wczorajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym z terminem trzechmiesięcznym po 46.25 i w końcu marca r. b. po 46.22½, dostawy zaś z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca maja r. b. po 46.27½, a stosownie do woli zbywającego w ciągu maja r. b. po 46.22½; nadto zamieniano Berlin wpłatowy na dostawy majowe z dopłatą do pierwszego 5 kop. lub 7½ kop., na dostawy kwietniowe z dopłatą do krótkiego Berlina 2½ kop. lub 7½ kop. i na dostawy marcowe z dopłatą do krótkiego Berlina 5 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 46.25, 46.22½, 46.20, 46.17½ i 46.15, przeważnie jednak po kursach 46.20 i 46.17½. Londyn krótki bez nabywców. Paryż krótki nabywano po 87.55 i 87.50. Za Wiedeń krótki osiągnęto 75.55, 75.50 i 75.40.

Z końcem giełdy żądano za Berlin krótki 46.35, za Londyn krótki 9.44½, za Paryż krótki 87.77½ i za Wiedeń krótki 75.80.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½%, w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji cokolwiek mocniejszej. Żądano za listy likwidacyjne po 97 i 96.35 względnie do wielkości odcinków bez nabywców. W zaofiarowaniu nominalnem notowano pożyczki wschodnie II-ej em. po 102.35 i III-ej em. po 103.—. Pożyczki premijowe I-ej emisji z roku 1864-go ceniono po 245.—, premijówki II-ej em. z roku 1866-go po 229.—, oraz po 194 listy premijowe szlacheckie. Biletów Banku państwa I-ej II-ej i VI-ej emisji można było dostać po 103.50, bez pokupu. Pożyczki 4% wewnętrzne z r. 1887-go wszystkich czterech seryj chciało zbywać po 96, bez ruchu.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.65, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 98.45.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 101.20 V-ej, VI i VII-ej serji, zabrano zaś kilkadziesiąt tys. po 100.90, 100.95 i 101.

W żądaniu bez pokupu 5% listy zastaw. miasta Łodzi II-ej, III-ej i IV-ej serji po 99.75.

Sprzedano kilkanaście tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 99.95.

Obligacji 5% kanalizacyjnych miasta Warszawy można było dostać po 100.50.

Akcje mo no i w dość żywym ruchu. Kupiono kilkadziesiąt akcji Tow. południowo-russkiego dniewrowskiego po 1,210 i 1,215. Kilkadziesiąt akcji Banku handlowego w Warszawie ulokowano 463, 463.50 i po 464, oraz kilkadziesiąt akcji warszawskiego Banku dyskontowego po 378 przy żądaniu 467 za handlowe i 380 za dyskontowe. Zapłacono za kilkanaście akcji Towarz. Lilpop, Rau i Loewenstein po 460, 452 i 465. Akcje Tow. Starachowickiego ofiarowano po 170, nabyto zaś kilkaset sztuk po 165.— i 166.—, oraz kilkadziesiąt sztuk z dostawą na marzec po 167.50. Oddano kilkadziesiąt akcji zakładów putiowskich po 95, 96, 96.50 i 97.

W żądaniu kupony celne po 1.52, według ceduly. Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyekskujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. — do 11.05 netto, Wiadro 78% rs. — do rs. 8.75 2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. W. O.

— Słyszeliśmy, iż w Płocku zdarzyło się w ostatnich czasach kilka zawieszonych wypłat.

Jako największe i najwięcej wrażenia czyniące, wynieniają zawieszono wypłat kupca H., prowadzącego handel hurtowy cukrem, węglem kamiennym i drzewem i posiadającego dwa sklepy w Płocku.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 27-ym lutego. — Dowozy ziarna ograniczone, przy usposobieniu niezmiennym. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 600 korey, wyborowego towaru zupełnie nie było, za białą płacono po 5.10 do 5.12½, za psrą 4.80 do 5 rs. Żyta ofiarowano 700 korey, kupowano tylko wyborowe gatunki po 3.25 do 3.30, innemi gatunkami nie zajmowano się. Owsa dowieziono 200 korey, rozprzedano po 2.40 do 2.60 stosownie do gatunku. Siano sprzedawano po 40 do 45 kop., słomę po 22½ kop. za pud.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.**

Sprawozdanie z dnia 27-go lutego 1894 r.

	wyszło:	przyszło:	pozostaje:
	wag.	wag.	15 wagonów
Żyta	1	1	271
Owsa	1	1	2
Maki żytniej	1	1	32
Maki pszennej	1	1	136
Kaszy jaglanej	1	1	6
Kaszy gryczanej	1	1	3
Ryżu	1	1	40
Pszenicy	1	1	142
Jęczmienia	1	1	5
Grochu	1	1	15
Gryki	1	1	4
Cebuli	1	1	4
Fasoli	1	1	1
Łoju	1	1	10
Makuchów	1	1	5
Maki kartoflanej	1	1	15
Kukurydzy	1	1	2
Soli	1	1	—
Rodzyneków	1	1	—
Prosa	1	1	—
Tranu	1	1	—

Razem 1 wagonów 6 wag. 708 wagonów

Cukier. Biuro przedstawicieli fabrykantów cukru w Kijowie telegrafuje pod dnim 23-im lutego r. b. o następujących transakcjach mączką cukrową krystaliczną, dokonanych na tamtejszym rynku cukrowym: Orłowie Myrkinowi 6,000 pudów na stacji Woronowo-Horodyszcze na marzec po rs. 4, z zadatkiem 25 kop.; fabrykanci spekulantom: 6,000 pudów na stacji Płiski na marzec po rs. 3.92½, i 12,000 pudów na stacji Płiski na marzec po rs. 3.93; Sobolówka Rubinczykowi 10,200 pudów na stacji Krutoje na maj-czerwiec po rs. 4.10, z zadatkiem 25 kop.; Trostjaniec Tulczyńskiemu 40,000 pudów na stacji Trostjaniec na maj po rs. 4.05, z zadatkiem 25 kop.; Jaropowce Mirkinowi 15,000 pudów na stacji Borszcze na maj-czerwiec po rs. 4.15, z zadatkiem 25 kop.; Honorówka Kaczale 20,000 pudów na stacji Winnica na kwiecień-maj po rs. 4.10; Sob Bankowi międzynarodowemu 12,000 pudów na stacji Odessa-port na kwiecień po rs. 4.05; Spikow Rubinczykowi 15,000 pudów na stacji Rachny na maj-czerwiec po rs. 4.10, z zadatkiem 25 kop.; Sokolowska spekulantom 30,000 pudów na stacji Krutoje na maj-czerwiec po rs. 4.10, z zadatkiem 25 kop.; Sob rafinerji cerkaskiej 15,000 pudów na stacji Odessa-port na luty po rs. 4.13, z zapłatą po upływie 6-ciu miesięcy; Czezelnik Szelmanowi 50,000 pudów na stacji Kamionka na kwiecień-maj po rs. 4. Na wywóz sprzedano: Mańkowski Szelmanowi 15,000 pudów na stacji Płiski na luty po rs. 1.82½; Sob fabrykantowi 10,200 pudów na stacji Odessa-port na maj po rs. 2. Świadcetw wywozowych sprzedano: fabrykant fabrykantowi na 30,000 pudów na marzec po rs. 1.10 w stosunku puda.

Cukier. Gdańsk 23-go lutego. — Usposobienie dla mączki cukrowej krystalicznej ruskiej jest stałe; płać za 50 kilogr. franco Neufahrwasser 14.28 mar.

Zapasy zboża na głównych rynkach russkich wynoszą obecnie: rynki portowe: pszenicy 42,273,800, żyta 9,633,100, owsa 9,881,200, jęczmienia 22,268,800, kukurydzy 1,109,200 i maki 2,328,000 pudów; rynki wewnętrzne: pszenicy 10,812,000, żyta 2,401,800, jęczmienia 419,600 i maki 3,083,600 pudów. Dokładnych wiadomości o zapasach kukurydzy ministerjum skarbu nie posiada.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). W ubiegłym tygodniu w handlu okowita na rynku warszawskim było cicho; nieznaczne dowozy pokrywają w zupełności zapotrzebowania. Zagranica wciąż słabo i, pomimo bardzo niskich hamburskich notowań, trudno tam znaleźć kupca na okowitę. To położenie rynku hamburskiego, łącznie z niemożnością eksportu do Cesarstwa, odbiera wszelką nadzieję na rychłą poprawę cen na naszym rynku. — W Hamburgu notowania pod d. 25-ym b. m. były następujące: na luty 20¼, mar. w żądaniu, 20 mar. w poszukiwaniu, na luty-marzec 20¼, mar. w żądaniu, 20 mar. w poszukiwaniu, na marzec-kwiecień 20¼, mar. w żądaniu, 20¼, mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 20¼, mar. w żądaniu, 20¼, mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 20¼, mar. w żądaniu, 20¼, mar. w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec 20¼, mar. w żądaniu, 20¼, mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 20¼, mar.

Melassa. (Sprawozdanie tygodniowe). Ceny melasy były w dalszym ciągu bardzo niskie i, pomimo silnego zaofiarowania, transakcje nie przychozą do skutku. Póki kwestja podwyżki cła we Francji nie wyjaśni się, kupcy muszą się wstrzymać od interesu.

Chmiel. Poznań 17-go lutego. Lepsze usposobienie, jakie zapanowało w ostatnich czasach w handlu chmielem na rynkach zagranicznych, wywołało większą chęć kupna i na targu poznańskim. Wiadomem już jest obecnie, iż właściciele browarów, zaopatrujący się w towar na rynku poznańskim, nie posiadają zapasów dostatecznych; skutkiem tego z tej strony występuje popyt i zaofiarowanie cen lepszych, niż wykazują notowania norymberskie. Transakcje jednak nie przyjmują większych rozmiarów dla braku podaży, producenci obecnie ceny wydają się za niskie. Notowano: chmiel wyborowy do 250 m. (rs. 35.55), średni 225 do 230 m. (rs. 32 do rs. 32.70), gorszy 210 m. do 215 m. (rs. 29.85 do rs. 30.55 za pud).

Chmiel. Norymberga, 17-go lutego. — Dowozy chmielu były nieznaczne; sprzedano w zeszłym tygodniu 750 be. Ceny tendencję zniżkową.

Nasiona. Poznań 27-go lutego. Targ dzisiejszy z początku był bardzo ożywiony, osłabi następnie jednak, lecz tyl-

ko dla braku oddawców. Gatunki wyborowe miały mocny popyt; za to gatunki średnie i gorsze w zaniedbaniu. Notowano: konieczna czerwona 60 do 62 mar. (rs. 9 do rs. 10.80 za pud), biała 60 do 68 mar. (rs. 9 do rs. 18.20), rajgras włoski 23 do 38 mar. (rs. 3.45 do rs. 5.70), rajgras angielski 18 do 24 mar. (rs. 2.70 do rs. 3.60), tymotka 22 do 32 mar. (rs. 3.80 do rs. 4.80). Wszystkie za 50 kilogr. Łubin żółty 125 do 185 mar. (97 kop. do rs. 1.15), łubin niebieski 110 do 120 m. (82 do 90 kop.) za 1,000 kilogr. Usposobienie spokojne.

Len. Na zagranicznych rynkach lnu, według informacji londyńskiej firmy Malcolm, zapasy towaru są dość znaczne, i dzięki lekkiej zimie, zakupiony towar dostarczony jest wcześniej, aniżeli przypuszczano. Na rynkach zagranicznych popyt na len w dalszym ciągu jest ożywiony, a ceny trzymają się na dawnym poziomie.

Skóry. Na warszawskim rynku skór w tygodniu ubiegłym nie zaszły żadne zmiany. Dostawa była równomierna, a popyt ze strony garbarzy spokojny i stały. Skóry wołowe utrzymały się na wysokości rs. 7 do rs. 14 za sztukę, stosownie do wielkości i wagi. Na wagę kupujący płać za funt skóry nieoczyszczonej z rogami 9 do 9½ kop. w sztukach lekkich 65 do 75-funtowych i 10 kop. do 11½ kop. w cięższych do 85 funtów wagi. Skóry oczyszczone o 1 kop. na funcie drożej. Skóry cielęce bez zmiany również; dla tego towaru panuje jednakże pewien zastój, przy usposobieniu chwilowo słabym i wyczekującym, gdyż zapasy są znaczne, a pokupu na wywóz w danej chwili niema; należy się jednak spodziewać, iż po wprowadzeniu w wykonanie układu celnego z Niemcami, handel i w tym kierunku zdoła się ożywić. Skóry końskie są bardzo drogie, przy braku towaru, który zmusza garbarzy do sprowadzania skór końskich z zagranicy, mianowicie niemieckich i węgierskich, które chwilowo przynajmniej wypadają taniej.

Ryga 20-go lutego. (Rynek zbożowy). Pszenica russka 120 f. do 130 f. 70 do 88 kop., kurlandzka czerwona 126 f. do 128 f. 71 do 80 kop., żyto russkie 120 f. 66 do 70 kop., owies wilgotny 60 do 74 kop., suchy zależnie od gatunku 63 do 64 kop., jęczmień wilgotny 6-rzędowy russki 110 f. 60 kop., suchy litlandzki 100 f. 76 kop., pastewny 50 do 52 kop. Usposobienie słabe.

Sosnowice-Granica, 20-go lutego (sprawozdanie tygodniowe). — Pszenica nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku bez ruchu. Żyto nie nadaje się do wywozu, dla miejscowego użytku słabo, od 58—62 kop. Jęczmień wyborowy w poszukiwaniu, gatunki średnie i zwyczajne miały sprzedaż trudną, browarny 59—74 kop., średni 48 do 53 kop., na paszę 46 do 47 kop. Owies biały ciężki poszukiwany do sienu, wyborowy 62½ do 64½ kop., dominjalny 67 do 74 kop. Kukurydza mokra nie miała nabywców, nowa sucha 49½ do 51 kop. Wyka w poszukiwaniu, 88½ do 94½ kop. Grochu gatunki białe dobrze poszukiwane, Wiktorja od 85 do 100 kop., warzelny od 74 kop. do 81½ kop., na paszę od 63 kop. do 65½ kop. Soczewica miała zbyt trudny pozostała bez ruchu. Gryka słabo, wyborowa od 63 kop. do 65 kop. Proso słabo i bez odbiorców. Bobik bez ruchu. Siemię linańskie słabo, wyborowe 153½ kop., średnie od 138½ do 144 kop. Siemię konopne bez obrotów. Rzepak i rzepik bez pokupu. Ryżek słabo, 79½ do 90½ kop. Makuchy słabo, linańskie 88 do 94½ kop. Makuchy rzepakowe 70½ do 75½ kop., konopne 48 do 51 kop. Otręby niżej, żytnie 54 do 56 kop., pszenne cienkie 45½ do 46½ kop., pszenne grube 47 do 49 kop. Kasza jagla. na 65 do 70 kop. za pud.

Metale. Ubiegły tydzień zaznaczył się ponownym spadkiem srebra, który przyczynił się do dalszej zniżki metali.

Miedź G. M. B. L. 40.17.6. Tough L. 43.10. B. S. L. 45.

Cyna Straits L. 69.10. Australiska L. 69.17.6.

Antymon L. 36.10. **Cynk** L. 15.10.

Srebro 29½.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

Sprawozdanie stacji w Warszawie z dnia 27-go lutego r. b.

	Barom.	Włg.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 26-go g. 9 w.	738.4	85	Z	1.6	1.2
D. 27-go g. 7 r.	742.4	92	Z	1.0	0.8
g. 1 pp.	744.8	87	ZPd	3.6	2.8
W ciągu d. 26-go	Temperatura najniższa C. -3.0=R. -2.4 najwyższa C. 2.0=R. 1.6				
b. m.	Wysokość wody spadła mm. 2.6.				

Sprawozdanie międzynarodowe z d. 24-go lutego r. b. godz. 7 rano:

Stacje	Stan barom. poziom +700	Temperatura Celsjusza	Wiatr siła 1-12	Stan nieba	Opad w milimetrach	Temperatura maksymalna	Temperatura minimalna
Abbazja	68.5	0.4	—	0	1/4 pochm.	—	9 -1
Berlin	59.9	-1.5	PdW	2	3/4 pochm.	—	—
Biarritz	62.7	7.8	Pd	3	pochm.	—	—
Budapeszt	65.7	-9.4	PdZ	1	1/4 pochm.	—	3 -10
Bukareszt	67.7	-6.5	—	0	mgła	—	1 -9
Christiansund	20.0	6.6	WPd	6	3/4 pochm.	—	—
Genewa	61.0	0.0	—	0	pochm.	—	—
Gleichenberg	65.3	-8.6	—	0	pogodnie	—	5 -9
Hamburg	51.5	0.2	PdZ	6	śnieg	2	—
Ischl	67.2	-6.2	Pd	1	pogodnie	—	6 -9
Kijów	66.2	-9.2	—	0	1/4 pochm.	—	—
Konstantyn.	64.5	-1.1	Pn	1	śnieg	—	1 -2
Kopenhaga	49.9	0.0	PdZ	0	śnieg	—	—
Kraków	65.4	-14.8	W	1	pogodnie	—	0 -15
Lwów	61.8	-9.5	Pd	1	pogodnie	—	-2 -10
Malta	62.7	11.7	W	5	pochm.	—	13 10
Monachjum	61.5	-1.0	PdZ	2	1/4 pochm.	—	6 -4
Moskwa	65.5	-5.2	—	0	pochm.	—	—
Nizza	—	—	—	—	—	—	—
Odessa	—	—	—	—	—	—	—
Paryż	57.5	1.9	PdZ	3	1/4 pochm.	2	6 -1
Petersburg	60.8	-2.1	PdZ	3	pochm.	—	—
Praga czeska	62.1	-4.3	PdW	1	pogodnie	—	1 -9
Rzym	65.5	1.2	Pn	3	1/4 pochm.	—	12 0
Stokholm	48.5	-1.7	PdZ	2	pochm.	—	—
Tryest	65.2	3.6	—	0	1/4 pochm.	—	8 1
Wiedeń	64.8	-8.4	—	0	mgła	—	4 -9

— Dr **J. WIDAWSKI**, Marszałkowska nr 44. 957

— Dr med. **KAMIENIECKI** leczy choroby rakowate (podług metody dra Szmida z Paryża, któremu tysiące osób zawdzięcza swoje wyzdrowienie za granicą i w kraju), chroniczne, wewnętrzne i zewnętrzne. Codziennie od 2—5 po południu. Wilcza 3, m. 10. 789

INSTYTUT GIMNASTYCZNY
Miodowa nr 3, 910
filja aleja Jerozolimska nr 31.
GABINET DENTYSTYCZNY
Zofii Gutzman
przeniesiony Nowy-Świat 9. 947

Mając od 3 do 4 tysięcy rubli,

będąc wykształconym, posiadając języki, pragnąc wejść z własną pracą i kapitałem do spółki w interesie handlowym lub innym, pewnym i korzystnym.

Posiadam obszerne stosunki w kraju, Rosji i za granicą, a w Królestwie, przy kolei, własny majątek ziemski.

Oferty proszę składać dla „Pragnącego pracować” 4000, w Biurze Dzienników Ungra, Wierzbowa 8.

Przyjalby też chętnie miejsce Administratora dóbr z kaucją. 256

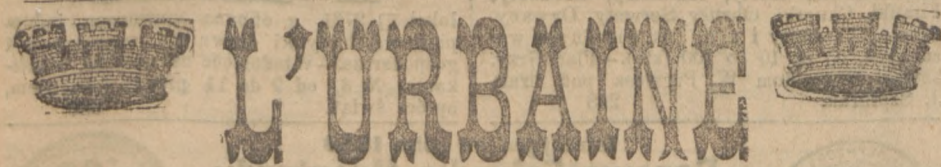
KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego podaje do wiadomości PP. Członków, że poczynając od d. 1-go marca aż do dalszej w tej mierze zmiany, we czwartek każdego tygodnia będą miały miejsce w lokalu zimowym zebrania towarzyskie członków i ich rodzin.

W sobotę, d. 3-go marca, odbędzie się w lokalu zimowym **Wieczornica** wyłącznie dla członków Towarzystwa. 258

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Tajemniczej. Poznania oczekuję z upragnieniem.—Zdz. 1037



Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie.

Przyjmuje na dogodnych warunkach ubezpieczenia życiowe podług wszelkich kombinacji, a także i ubezpieczenia **posagowe**, za które z chwilą śmierci ubezpieczonego ojca lub opiekuna, Towarzystwo nie pobiera dalszych składek, a **wypłaca na edukację dziecka po 4% rocznie od zabezpieczonej sumy** i w terminie ekspiracji polisy wydaje obdarowanemu dziecku w całości ubezpieczony kapitał.

Ubezpieczeni, poczynając od pierwszego roku trwania asekuracji, **przyjmują udział w zyskach**, które Towarzystwo L'Urbaine oblicza nie od każdorocznej składki, lecz od ogólnej sumy opłaconych składek, albo otrzymują

„dodatkowe ubezpieczenia na wypadek choroby lub niezdolności do pracy,”

na zasadzie czego Towarzystwo nie pobiera wcale od ubezpieczonego w czasie obłożnej choroby przypadających składek i **wypłaca 3/4 ubezpieczonego kapitału niezwłocznie**, bez względu na termin polisy w razie kalectwa lub niezdolności do pracy; pozostałą zaś 1/4 część ubezpieczonej sumy, Towarzystwo wydaje w terminie polisy ubezpieczonemu lub jego spadkobiercom.

Ubezpieczenia przyjmuje i udziela wszelkich objaśnień

**Główna Reprezentacja na Królestwo Polskie
W WARSZAWIE,**

ulica Mazowiecka Nr 9.

Potrzebni są PP. Ajenci w Warszawie na bardzo dogodnych i stałych warunkach. 242

Strzedz się wyrobów podrabianych!
MYDŁO BOROWO-TYMOŁOWE
G. F. Jurgensa
usuwa piegi, opalenie lica.—Poleca się, jako mydło toaletowe pachnące wysokiego gatunku.
MEDAL ZŁOTY r. 1893.
Cena za kawałek mydła, kop. 50
1/2 kawałka kop. 30.
Sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych Składach Materiałów Aptecznych i Aptekach. 201
Skład główny na całą Rosję w Moskwie, u G. F. Jurgensa.

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA**. wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 3, z przesyłką pocztową Rs. 3 kop. 30.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowym.

Skład główny u S. LEWENTALA,

Wydawcy w Warszawie,

Nowy-Świat Nr 41. 21r

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego.”

Do sprzedania

WILLA,

w bliskości Brwinowa, st. D. Ż. Warsz.-Wied., w lesie sosnowym, składająca się z 2-ech domów murowanych: 11 pokoi, 2 kuchnie, stajnia, wozownia, lodownia, altany itp., z kompletnym umeblowaniem i urządzeniem ze wszelkimi wygodami.

Wiadomość u właściciela domu w Warszawie przy ul. Stawki Nr 24. 304

MYDŁO

PROWIZORA

A. M. OSTROUMOWA,

usuwa zupełnie owróżdzenia na głowie i zapobiega wypadaniu włosów.

Sprzedaje się po kop. 30 za kawałek we wszystkich aptekach i magazynach aptecznych.—Skład, Moskwa, Ljalin Per. dom własny.

!!Proszę wystrzegać się podrabiania i naśladowań!! 25r



Zakład Fabryczny, Nowy-Świat Nr 8.

Posiada na składzie wagi decymalne i stołowe, przyjmuje obstalunki na wagi wozowe i wszelkiej konstrukcji, nadto wykonywa na obstalunek narzędzia rolnicze, sieczkarnie, młocarnie, wialnie i t. d., wagi decymalne, stołowe i narzędzia rolnicze, sprzedaje, naprawia z dokładnością, po najniższej cenie i za trwałość ręczy.

PP. Kupcom odstępuje rabat. 184

Wyjątkowo tanie, nowe, przedkie, obznajmienie Publiczności zamieszczonej z firmami handlowymi.—Szczególnie korzystne dla firm nowych.—Porozumienie się listownie: Biuro Ogłoszeń L. i E. Metzl et Co., St.-Petersb., Bolsz. Morskaja 11. 221r

Ks. Seb. KNEIPPA.

Pogadanki

O Odzieży, Mieszkanin, Pożywieniu; Napojach i t. p., wyszły z druku.—Cena kop. 40.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.
Nakład Księgarni J. Guranowskiego,
Senatorska 32. 270

Od 1-go Kwietnia

5 pokoiów z kuchnią, zlewem, wodociągami, górą, piwnicą, samo w sobie, 1-e piętro, front, ulica Bednarska Nr 4, za rs. 450 rocznie. — Wiadomość w kasie w kąpielach Majewskich. 339

NA SKLEP

(od św. Jana),

dwa pokoje duże, dwuokienne, z kuchnią, róg Brackiej i Chmielnej.—Chętni je wynajmą, obowiązany przerobić własnym kosztem.

Wiadomość u właścicieli lub u rządu domu, Chmielna Nr 17. 325

Wielki wybór

**Najmodniejszej
Biżuterji Paryzkiej,
Sztuczne Brylanty**

prawdziwe paryzkie,

w złotej, srebrnej i imitacyjnej oprawie

Bransolety srebrne

w znacznym wyborze oraz

Perły,

poleca

B. KIPMAN,

Senatorska 6, róg Miodowej. 2618

Dnia 9 Lutego 1894 roku.

W IMIENIU

Najjaśniejszego Pana.

Sąd Handlowy w Warszawie w Wydziale 2-gim, na posiedzeniu Sądowym, w komplecie następującym: Prezydujący, Towarzysz Prezesa D. W. Tutkiewicz; Członkowie Sądu: K. J. Machlejd, L. L. Karasiński, Sekretarz L. F. Dmitrewski, w sprawie ogłoszenia upadłości zmarłego kupca Józefa Michała Petrycha, postanawia: ogłosić upadłość zmarłego kupca Józefa Michała Petrycha, przyjmując za początek upadłości dzień 24 Stycznia 1894 r.; Sędzią Komisarzem upadłości mianować Członka Sądu L. W. Jantzena, Kuratorem zaś Adwokata Przysięgłego H. H. Hoffmana; opieczętować majątek upadłego, znajdujący się w jego mieszkaniu i magazynach, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 2, oraz w innych miejscach, gdzieby takowy okazał się i dla dopełnienia tej czynności delegować Komisarza Sądowego Karwowskiego; wyrok niniejszy ogłosić w sposób prawem przepisany; znieść się z Kantonem Pocztowym w Warszawie, iżby wszelką korespondencją pod adresem upadłego Petrycha, wydawała Adwokatowi Przysięgiemu Hoffmannowi; wyrok ten zaopatrzony rygorem tymczasowej wykonalności. Oryginał podpisany przez skład Sądu. — Za zgodność poświadczają Sekretarz Dmitrewski.

Sędzia Komisarz

massy upadłości b. kupca w Warszawie
Józefa Michała Petrych.

Niniejszem wzywa wszystkich przypuszczalnych wierzycieli pomienionej masy upadłości, aby mając przy sobie dowody, usprawiedliwiające ich pretensje, stawili się w Wydziale 2-gim tutejszego Sądu Handlowego w d. 19 Lutego (8 Marca) 1894 r., o godzinie 11-ej przed południem, celem przedstawienia potrójnej listy kandydatów na Syndyka tymczasowego pomienionej masy upadłości.

W Warszawie, d. 12 Lutego 1894 roku.
252r (Podpisano) **L. Jantzen.**



SIODEŁA

i wszelkiego rodzaju u-
przeże wyrabia najtaniej

ADAM ZAWADZKI,

Warszawa. Królewska 6. 187r

Przedsiębiorcy i majstra

na warunkach współudziału w zyskach, poszukuje się do łatwej eksploatacji **torfu opałowego** na 150 dr., z poważnym zbytem produktu.—Kantor Imienia Mazurkowszczyzny, poczt. st. Prużany, Grodzieńskiej gub. 302

Syndyk ostateczny masy upadłości
Majera Wolfa Maliniaka.

podaje do powszechnej wiadomości, iż na mocy uchwały ogólnego zebrania wierzycieli i decyzji Warszawskiego Sądu Handlowego, w Wydziale upadłości tegoż Sądu (ulica Długa Nr 7), w dniu 21 Lutego (5 Marca) r. b., o godz. 11 przed poł., sprzedana została przez publiczną licytację za gotowiznę, sporna pretensja upadłego do Jonas Süssmanna o zwrot różnego zboża, drzewa opałowego, budulcu i t. p. przedmiotów lub ich wartości.—Licytacja rozpocznie się od rs. 600, wadium wynosi rs. 100.—Kopje tytułów do rzeczony pretensji oraz warunki licytacyjne mogą być przejrane codziennie w godzinach biurowych u sekretarza Wydziału upadłości Warszawskiego Sądu Handlowego, również u podpisanego syndyka, w zachowaniu którego pozostają oryginały. 315

G. Scheller Adw. Przys.

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe.

Kantor Główny, plac Warecki № 2,
Filja I-sza, Leszno № 2.
Filja II-ga, Krakowskie-Przedmieście № 70.

zawiadamia, że w dniu 21 Lutego (5 Marca) 1894 r. i dni następnych od godziny 10-ej zrana, w miejscowej sali licytacyjnej przy placu Wareckim Nr 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych, a zastawionych tak w Kantorze Głównym przy placu Wareckim Nr 2, jak i w Filji I-ej Leszno Nr 2 oraz w Filji II-ej Krakowskie-Przedmieście Nr 70.

Ostatni dzień prolongaty do dnia 19 Lutego (3 Marca) 1894 r.

Wykaz numerów zastawów podlegających licytacji w Gazecie Policyjnej.

ME WANDA.

WYPRZEDAŻ

DOROCZNA

Koronek, Haftów, Towarów wełnianych,
Batystów francuskich, Zefirów i Kretonów,
niżej ceny kosztu,
rozpoczyna się od d. 1 Marca, t. j. we Czwartek.

WIELKA DOROCZNA

WYPRZEDAŻ

odbywa się w Magazynie Bławatnym

M. WIECKOWSKIEGO,

we Środę, t. j. jutro i we Czwartek wyprzedają się
RESZTKI JEDWABI w znacznej ilości oraz jedwabie gładkie
i fantazyjne ze sztuk.

Suknie odpasowane i pozostałe welny za bezcen.

Marja Rodziewiczówna.

Najnowsza powieść

LEW W SIECI.

Wyszła z druku i sprzedaje się u wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach po rs. 1 kop. 50. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się i za zaliczeniem pocztowym.

Wydawnictwo S. Lewentala
w Warszawie, Nowy-Świat № 41.

Na Wypłatę.

Daje na wypłatę materiały łokciowe, Piłtina, Perkale, Korty, Kaszmiry, Szewioty, Firanki, Chustki, Obrusy, Serwety, Dywany, Plusze, Aksamity i t. d., na dogodnych warunkach, od rs. 10 do 100 (sto).—Plac Grzybowski № 10, dom W. Prywesa pod firmą J. Szpiniak. 298



Istniejąca od roku 1858
Parowa Fabryka Musztardy
A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwatunki i słoiki i tenże poleca. 253r



Perły terpentynowej essencji

D-ra CLERTANA.

Każdy flakon zawiera 30 pereł.

Perły te, wielkości grochu, przelękają się łatwo.
Oryginalne perły D-ra Clertana upoważnione do przywozu i sprzedaży w całej Rosji.
Terpentynowa essencja, znajdująca się w perłach d-ra Clertana, jest chemicznie czysta.

Wymagać na każdym flakonie podpisu:
HURTOWA FABRYKACJA W PARYŻU
przy ul. Jacob 19. 170r

Clertan

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe
Roberta Gotheho,
Nowy-Świat № 34.
SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona medalami na wystawach Europejskich i Amerykańskich.—Wyrób pierwszorzędny.—Ceny niskie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie 132r

Jelonkowe,

łosowe i reniferowe rękawiczki, jak i bielizna wszelka, wybornie się w wodzie z Bielem piora, niebawem nabierając miękkości.—Przedmioty drewniane, metalowe i fajansowe, tanio i łatwo, do świetnego stanu czystości, przy oszczędzaniu skóry na rękach od pękania, doprowadzane zostają.—Paczka 2-lutowa jak funt sody lub potażu, działająca, tylko kop. 2, w funtach jednolitych tylko kop. 20.—Oryginalne Biele do zawsze podpisem moim jest zaopatrzone.
Sprzedają składy mydła i inne handle.

B. Landy,

Warszawa, ul. Leszno № 53. 218r

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki świeżo sprowadzone do umieszczenia zaraz, Biuro nauczycielskie pierwszorzędno Jasińskiej, ul. Świętokrzyska 15. 6919

Potrzebna młoda, inteligentna Niemka do konwersacji. Oferty składać: Marszałkowska 94, w sklepie W-go Wistawskiego. 292r

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrow, guwernantki i bony. Warszawa, Mazowiecka 11. Marek—dawniej Dąbrowska. 5984

uchalterji znajomość, ułatwia znalezienie posady, nauki tej wyucza gruntownie nauczyciel W. Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 4395

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimska 43, przy Marszałkowskiej. 4394

Dypłozowana rękodzielnia Swinarskiej, Króleska 33. Kursy: krawieczyzny, góseciarstwa, krawców, haftu, koronek, robót włóczkowych, filcowych. 4974

Francuzka z niemieckim udziela konwersacji u siebie. Nowy-Świat 59—15. 6879

Lekcyj francuskiego, ruskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udzielam. Hoża 13, mieszk. 22. 6433

Lekcje muzyki, francuskiego, cena przystępna. Marszałkowska 60, m. 19. 6981

Lekcje muzyki udziela, po przystępnej cenie, nauczycielka z patentem. Ordynacka № 12, m. 8. 5551

Moniuszki uczennica udziela muzyki. Lekcje francuskiego, fortepian do egzercytowania. Królewska 33—9. 4975

Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów uczących się młodzieży, że na mocy pozwolenia udzielonego mi przez J.W. Kuratora O. N. W. otworzyłem szkołę prywatną, męską w celu przysposobiania uczniów do klas gimnazjalnych, za nader przystępną cenę. O warunkach przyjęcia można się poinformować w szkole przy ulicy Marszałkowskiej № 42, m. № 14. Przełożony szkoły Kredycki. 330r

Nauczycielka z francuskim i niemieckim poszukuje lekcji. Adres: Nowy-Świat № 21, mieszk. № 15. 7121

Niemka patentowana, z korespondencją handlową, ma godziny wolne. Chmieleńska 28—15, od 4—8. 7025

Nauczycielka gimnazjalka, z muzyką, pensja 150 rubli, potrzebna zaraz na wyjazd.—Głokowski, Piotrków Kujawski, p. Rządziejów. 6891

Oficer przygotowuje do egzaminów na stopień ochotnika wojskowego wszystkich kategorii. Zgłaszać się na Żórawia № 36, m. 1, codziennie od g. 9-ej do 2-ej. 6723

Potrzebny korepetytor dla przygotowania ucznia do 1-ej klasy. Wiadomość: Ogrodowa № 19, m. № 22, o 8-ej wieczorem. 7102

Student matematyk, ruski, z medalem, poszukuje lekcji. Daje też lekcje gry szachowej, Marszałkowska 143, m. 25. 6736

Szkoła kroju, szycia Jadwigi Wojtkiewicz Świętokrzyska 7. Zapis uczennic codziennie, przymet pracownia sukien, okryć, przy szkole pensjonat. 6805

Student matematyk potrzebny 3 godziny tygodniowo, po 30 kop. godz. Złota 3, mieszk. 14. 7106

Szkoła kroju, zapis uczennic codziennie;—Stamże potrzebne panny kompletne uzdolnione. Świętokrzyska 7. 6963

Zakład froblowski, Janiny Motylińskiej, Krucza 18, przyjmuje dzieci od lat 8-eh. 7186

Za połowę ceny praktykowanej lekcje malarstwa i śpiewu udzielać będzie artysta znany z koncertów publicznych. Wiadomość: Krucza 47, m. 8. 6868

Doniesienia osobiste

Dla Okaziciela premjówki pierwszej emisji № 16/03451 list wysłany od M. N. 7040

Esquimos na listy odpowiada, proszę odebrać. 7028

Finlandja, miasto Frydrychsgam. List na pocztę dla „Stanisława.” 7080

Kawaler, katolik, blondyn, lat 25, posiadający sklep kolonialny w Warszawie, pragnie poznać i zaślubić pannę do lat 24, przystojną, średnio wykształconą, z posagiem od dwóch tysięcy rubli. Osoby traktujące rzecz poważnie, zechcą łaskawe oferty nadsyłać poste-restante Warszawa dla „Konrada № 22.” O wysłaniu oferty zawiadomić w Kurjerze Warsz. 6822

Kwiatkowska ma list poste-restante. Józefa Czarnocka ma list poste-restante. 7048

Okaziciel premjówki I-ej em. № 16/03451 ma list poste-restante od O. J. 18. 7059

litwin K. ma list. 7157
Isiły poste-restante dla IX/10 1888: Pronna, Pogodnej Jesieni; Stanisława M. O.; Podolanki J.; Biruty M. 87; dla kwitu Kurjera № 4461 T. B. i Mat. K. 7045
Marjan Lubicz ma list na pocztę. 7156

Młody człowiek, syn znanego kupca-restauratora, wykształcony, fachowiec, właściciel pierwszorzędnego zakładu restauracyjnego, poszukuje dożgonnej towarzyski, ładnej, młodej, inteligentnej, z dobrego domu, z posagiem 15,000—20,000 rubli. Oferty poste-restante w Warszawie dla okazyjcia trzyrublowki № B. E. 689146 z roku 1892. Dyskretycja zapewni się pod słowem. O wysłaniu listu zawiadomić w Kurjerze. 6883

Leszczowska raczy odebrać list z pocztą. 8082

Posady i prace

a) Poszukiwana.

Były majster stolarski, który pracował lat kilka zagranicą, poszukuje w Warszawie lub na wyjazd stosownego miejsca. Elekto-
ralna № 20, m. 14, dla stolarza. 322r

Bona niemka z dobrymi świadectwami, poszukuje miejsca. — Nowomiejska 11, mieszkania 8. 7060

Czytając biegle i z dobrą intonacją, poszukuje miejsca lektorki w godzinach podobnych. — Oferty upraszam składać w kantorze Kurjera pod lit. A. K. N. 7050

Kucharz prywatny przybył z prowincji, poszukuje zajęcia na wyjazd lub w Warszawie. — Ul. Tamka № 17, m. 11. 7054

Krawcowa zdolna szyć w domach prywatnych. — Żółwia 26—9. 7189

Lokaj starszy z najlepszymi rekomendacjami, poszukuje miejsca odpowiedzialnego. — Oferty Ulica Leszczyńska № 9; Józef Grombecki. 7032

Młody człowiek, znający buchalterję, rachunkowość handlową, pracujący w większym domu handlowym, poszukuje posady. Oferty: „Rachunkowość” przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 7098

Niemka rodowita ma kilka godzin wolnych. — Długa 8A, m. 10. 7049

Niemka z muzyką, nie młoda, poszukuje pokoiku za zajęcie się dziećmi. — Oferty „Szukającej” przyjmuje Kurjer. 7067

Niemka ma parę godzin wolnych. — Wspólna 37, od 3-ej. 7092

Niemka w średnim wieku, poszukuje miejsc gospodyni. — Nowomiejska № 11, mieszkania 8. 7087

Osoba młoda, z wyższym wykształceniem, która odebrała za granicą, z dobrej rodziny, mającej praktykę po za sobą, posiadająca chlubne świadectwa, poszukuje miejsca do wychowania i kształcenia dzieci lub towarzyszy na wyjazd. — Nowy-Swiat 44, mieszkania 20. 7044

Poszukuje miejsca w dobrze prowadzonym gospodarstwie jako praktykant. — Oferty oraz warunki składać: Warszawa, Bielańska № 3, Chwałkiewicz, dla „Lubica”. 7412

Pragnę udzielić konwersacji francuskiej, w przystoimym domu, za obiad. — Wiadomość: Żłota 27, m. 27, od 3-ej. 7119

Pośnik lat 30, kawaler, ewangelik, mający 112 lat praktyki, znający języki: polski, niemiecki, ruski, mogący przedstawić ewidencję 2 tysięcy rubli, z warunkiem złożenia tychże do banku, poszukuje od 1 lipca 1894 roku samodzielnej posady. Oferty pod adresem: Hirsowska, Książęca № 4. 7042

Rubli 1,000 do 2,000 złożyć mogą kaucję, poszukując posady z zarządzeniem majątku ziemskiego lub innej posady, od 1 kwietnia albo od 1 lipca 1894 r., z odpowiednimi świadectwami. — Adres: Płock, poste-restante dla J. B. 7084

Tapicer Ołtuszewski bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. Wspólna № 7. 7001

Za wyrobienie posady magazyniera, inkasenta i t. p. dla „Izraelity”, ofiaruje rubli 100 do 150. — Posiadam świadectwa kilkoletniej pracy i kaucję rs. 2,000. Oferty przyjmuje Kurjer „Rs. 2,000”. 7046

b) Zaofiarowana.

Administratorka lub dzierżawca poszukują zaraz wielkie kopalnie kamieni, połączone z fabryką parową. Nawet niefachowcy lecz dzielni kupcy mogą złożyć oferty pod „Kopalnia” w Kurjerze. 7076

Bona niemka potrzebna. Pierwszeństwo fre-
blówce dobrze szyćcej. Widok 19, m. 9, do 12-ej. 7079

Do pracowni bielizny Marji Michałowskiej potrzebne są uczennice. Jerozolimka № 58. 6815

Do magazynu S. Lulla potrzebna jest zaraz zdolna maszynistka. 6861

Do kwiatów potrzebne panny zdadne i uczennice. — Nowy-Swiat № 62. 3945

Do pracowni bielizny potrzebne maszynistki. „maszyny Wehler—Wilsona” dziurkarki, podręczne. — Podwale 18, mieszkania 12, pierwsze piętro. 6892

Do pierwszorzędnego magazynu mód w Łodzi poszukuje się kompletnie uzdolnionej panny na bardzo dobrych warunkach. — Wiadomość u W-go pana Purytza, Warszawa, Nowosenańska № 6. 308r

Do kwiatów potrzebne panny i uczennice. — Nowogrodzka 15, m. 2. 6585

Do kantoru fabrycznego potrzebny zaraz młody człowiek z patentem szkoły handlowej lub odpowiednią praktyką. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod H. B. 7065

Felczerski pomocnik, uzdolniony do czynności przy chorych (z poważniejszych) potrzebny na prowincję. Wiadomość listownie: Tomaszów Rański, Winiarski. 7158

Fotograf-pozer, umięjący też retuszować, potrzebny jest w jednym z prowincjonalnych zakładów fotograficznych. Wiadomość w Warszawie, ul. Żelazna № 50, m. 10, od godziny 10 do 3-ej. 7078

Gospodyni z dobrymi świadectwami potrzebna na wieś. Żądana jest również znajomość kroju. Adresy, kopie świadectw złożyć w Kurjerze pod cyfrą „563.” 7055

Na wyjazd do miasta gubernialnego, do samodzielnego zarządu filją poważnego interesu, potrzebny odpowiedzialny człowiek, znający się na agronomii. Oferty „Filja” przyjmuje Kurjer. 7068

Potrzebne są maszynistki do szyćcia bielizny i dziurkarki. — Ulica Świętojska, domu 14, m. 29. 6888

Potrzebne maszynistki do bielizny męskiej. — Ulica Przejazd № 5. Wiadomość w fabryce. 6996

Potrzebna bona niemka, znająca dobrze polski, pedagogicznie uzdolniona, posiadająca chlubne świadectwa, młoda, na wyjazd do Kijowa. Ul. Wiejska, Fraskati Sztolerman. 6821

Potrzebni są zdolni krawcy i panny do okryć damskich. J. Skwara, ulica Niecała 14. 6589

Paniąka odpowiednio uzdolniona do zajęć się robotami, potrzebna. — Papeterie na Sewerynowie, o godz. 1-ej. 6917

Potrzebna sklepowa do piekarni. Wiadomość Chłódna nr 4, w składzie wędlin od 4—6-ej po południu. 6846

Potrzebny młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnym, mówiący po niemiecku do zajęć rachunkowych. Oferty z podaniem curriculum vitae uprasza się składać w kantorze Kurjera pod „Z. 49”. 6856

**Potrzebny ogrodnik od 1-go kwietnia r. b., mówiący po niemiecku; pensji rs. 100 i wy-
 starczającą ordynarję, mieszkanie, opał. Kopie świadectw lub osobiste przedstawienie do zarządu dóbr Lucień pod Gostyninem, gubern. warszawska.** 331r

Potrzebny uczeń do handlu kolonialnego. — Wolska 11. 329r

Potrzebne są panny zdolne i podręczne do sukien. Erywańska 14. 7145

Potrzebne panny zdolne i podręczne. Pracownia sukien, Nowogrodzka № 17, parter. 7144

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny. Bednarska 27, m. 17. 7140

Potrzebne są panny podręczne i do nauki. — Ul. Zakroczyńska № 15, m. 10. 7142

Potrzebne są panny do bielizny, maszynistki i podręczne. Niecała 12, m. 15. 7138

Potrzebne panny do krawiecczyny. Twarda 16, mieszkania 13. 7128

Potrzebne dziurkarki i uczennice do bielizny. Chmielna 92, m. 7. 7125

Potrzebny czeladnik ślusarski na zamki. — Szkolna № 8. 7124

Potrzebna podręczna do sukien. Świętokrzyska 7, m. 18, Biłewska. 7110

Potrzebne dziurkarki do bielizny. Leszno 47, m. 6. 7103

Potrzebna maszynistka i dziurkarka do koszuł męskich. Ul. Hoża № 72, stróż wska-
że. 7100

Potrzebna służąca uzdolniona w szyćciu do jednej osoby. Ulica Mazowiecka № 6, mieszkania 11. 7097

Potrzebna bufetowa do restauracji, młoda, przyjemnej powierzchowności, dobrej kondyty. Pierwszeństwo z prowincji. Plac Witkowskiego № 1, Czerniawski. 7073

Potrzebne są zaraz panny podręczne i uczennice do kamizelek. Bednarska 18, m. 20. 7061

Panna podręczna i uczennica potrzebna. — Żłota 29—4. Tamże do sprzedania dwie suknie i maszyna Whelera. 7057

Potrzebne panny podręczne do krawiecczyny. — Tłomackie № 6, m. 33. 7035

Potrzebne są zdadne panny do haftu. — Marszałkowska 145, m. 12. 7029

Potrzebne są panny do krawiecczyny, podręczne i uczennice. Wspólna № 32, mieszkania 16. 7099

Potrzebna kompletnie zdolna panna do przymierzania staników i wykończanie tychże podług żurnali, do pracowni J. Konarzewskiego, Marszałkowska № 145. 7051

Potrzebna zaraz zdolna sklepowa do magazynu okryć damskich. Nowo-Senańska № 7. 7036

Potrzebna zaraz bona niemka, umięjąca szyć. Krakowskie-Przedmieście № 87, mieszkania 6. 7096

Zaraz może znaleźć stałe zajęcie krawiec młody, sympatyczny* powierzchowności, pierwszeństwo mają posiadający niemiecki, obeznani z handlem. Tamże potrzebne panny do okryć dzieciennych. Wiadomość: Niecała № 14, magazyn ubrań dla dzieci S. Przedzieckiego. 6771

Kupno i sprzedaż

A. Wyprzedaje garnitur tremo, kredens, szafy, łóżka, otomane, umywalnię, stoły, krzesła. Krucza 10, m. 9. 4419

A. Meble za bezcen, garnitury czarne, orzechowe, lustra rozmaite i inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, otomany, łóżka. Elektoalna 45, m. 3. 5667

A. Kupuję złoto, srebro, wykupuję z większych lombardów, placę najlepiej. — Orzechowski, jubiler, Nowy-Swiat № 36. 4815

Aksamitny garnitur, tremo, łóżko, szafa, stół, tanio sprzedam. Miodowa 18—2. 6937

A. Widok 3. Do sprzedania garderoba damska mało używana w magazynie. 6452

Adres: Widok 3. Kupuję z dużych domów agardrobę damską używaną, placę zaraz, w magazynie. 7020

A. Okazja. Koronki jedwabne do sukien od 5 kop. łokcie. Marszałkowska 149, m. 3, prawa oficyna, 1-sze piętro. 7063

A. Kupuję garderobę damską mało używaną, zaraz placę. Trębacka 3. 7141

**B. Harmonie stare, zegar antyk, porcelanę, fisz-
 B. Harmonie tanio. Leszno 23—19, od 4-ej do 6-ej.** 7091

Bryczkę na pełnych resorach, elegancją, Bekorką sajanową krytą, z fartuchami, latarniami, sprzedam. Instytutowa 10. 7116

**Bardzo tanio sprzedam maszynę ładnie szyć-
 B. J. Bieliznę. Bracka 4—24.** 7109

**B. Burko dębowe siedmioszafowe 24 ruble
 B. u stolarza, Żółwia 5.** 6990

**Chomonta parokonne krakowskie i par-
 Ch. z szorów angielskich tanio do sprzedania. — Chłódna 20, w składzie skór.** 324r

**D. Dla panów rzeźników książki solone sprze-
 D. daje. Świętojska 30, mieszka. 42.** 1215

Do sprzedania tanio płaszcz nowy na jedwabiu z kołnierzem i kłapami bobrowymi, palto na opasach nowe, futro szopy do podróży stare. Miodowa № 14, sklep krawiecki Piotrowskiego. 6888

Do sprzedania sukna żałobna z krepą, zupełnie świeża, na osobę dobrego wzrostu, kapelus z welonem, 2 dzieciinne i kołnierze tamakowy duży tanio. Chłódna № 68, w kawiarni. 7146

Fortepian krótki, czarny, angielski, sprzedaje. Krakowskie-Przedmieście 14, mieszkania 10. 6359

Fortepian czarny sprzedam bardzo tanio. — Hoża 36, mieszkania 2. 6758

Fortepian 7 oktav, bardzo dobry, rs. 150. — Elektoalna 8, m. 3. 6620

Figury gipsowe, wachlarze wschodnie, wazon, kwiaty sztuczne, żardinierki, oleodruki, czarna złota oprawa, kolekcja sztuk magicznych, latarnia magiczna, ekran i inne. — Świętokrzyska 25—19. 6783

**Firanki od kop. 180 okno do najwykwin-
 F. tniejszych, poleca po cenach fabrycznych skład Kiliytowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego.** 314r

Fortepiany, pianina kupuję, naprawy wszelkie, strojenia przyjmuję. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 7127

**Fortepian wiedeński, krótki, z białym me-
 F. talowym, do sprzedania za rs. 100. Pańska 10—34.** 6854

Fortepian długi, fabryki Zakrzewskiego, mocny, w dobrym stanie, tanio sprzedam. — Marszałkowska 94, m. 18, od 11—3-ej. 293r

Fabryka powozów M. Sejdmana, Leszno 52, sprzedaje faetony, karety, wolanciki do wsi i miasta i faeton używany. 7003

Garnitur, kolumny, garniterek, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana. Sienna 19. 6965

Garnitur mebli rzeźbiony nowy, 6 krzesel dębowych rzeźbionych pięknie, szafę prywatnie wyprzedaje. Chmielna 10, m. 6. 7019

**Garnitur mebli mało używanych do sprze-
 G. dania. Ulica Hoża № 40, m. 5, od godziny 12—3-ej.** 6601

**Garderoba damska modna jest do sprze-
 G. dania. Ulica Śliska № 12, m. 20.** 7032

**Karetki dwuosobowa i powóz do sprzeda-
 K. nia. Nowogrodzka 29, mieszka. 1.** 6754

**Kareta 3-osobowa, lando skórzane do sprze-
 K. dania. Nowosenańska № 7.** 6887

**Koszule z cienkimi gorsami od kop. 90. —
 K. Widok 24, m. 1.** 6647

**Kasy ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekre-
 K. tne. Za dobroć wyrobu gwarancja kilkoletnia. Jedyne wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sienna 4.** 7

**Kupuję używane książki, marki pocztowe, kumizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordyna-
 K. cka 14.** 6991

**Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R.
 K. Bohtego, Nowy-Swiat 34.** 241r

**Kredens, stół, szafy, krzesła dębowe do
 K. sprzedania. Żelazna 89, Dmowski.** 7138

**Knotki do lampek nocnych wszystkich sy-
 K. stemów, wyborowe gatunki, poleca T. Nowakowska, Bielańska 3.** 302r

**Kartofle różowe amerykańskie, korzec 1.20 z
 K. dostawą. Mazowiecka 11—26.** 7149

**Lando i karetki używane do sprzedania pod
 L. № 29 przy ulicy Długiej, u rzadcy.** 6814

**Lokomobili parowej o sile 10—12 koni, w
 L. dobrym stanie, poszukuje do natychmiastowego nabycia L. Sojka w Myszkowie, st. dr. żel. warsz.-wied.** 287r

**Lodownię pokojową kupię. Oferty przy-
 L. muje Kurjer pod „Lodownia.”** 6908

Mebie za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biura, szeslongi, franki. — Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 6101

Mebie. Garniterek perski bardzo piękny, otomana 18, otomana 4 krzesła 32, garnitur 60, garniterek 35, kozetka 8 rubli. Widok 22—24. 6927

**Mebie salonowe, otomana do sprzedania ta-
 M. nio, robota dokładna. Jerozolimka 58, tapicer.** 5079

**Maszyny pięknie szyćce od rs. 15 do 110.
 M. Długa 20, Tągszejn.** 5647

**Mebie: garnitur czarny, różne fantazyjne, otomana, szeslong, pufy. Plac św. Aleksandra 18, tapicer. Przyjmuje obstarunki, prze-
 M. rabianie.** 6091

**Motor gazowy o sile 6 koni z całym urzą-
 M. dzeniem, walce, 2 sztance, maszyny tokarskie po zwiniętej fabryce do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, m. 5, od 5—6-ej po południu.** 7066

**Maszyny pończosznice mało używane do
 M. sprzedania. — Sala Licytacyjna, Erywańska.** 7043

**Mebie po zwiniętych magazynie, rozmaite
 M. garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, biura i inne za bezcen. Świętokrzyska 16, m. 13.** 7137

**Mebie różne, wielki wybór, pozostały jesz-
 M. cze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15.** 7131

**Mebie za bezcen! Kompletnie urządzenia.
 M. Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, franki. Niecała № 1, 1-sze piętro, m. 28.** 7129

**Mundur filologiczny ucznia 6-ej klasy do
 M. sprzedania. Nowosenańska № 4, mieszkania 13.** 7118

Mebie. Makow, Sołna 9, duży wybór mebli rozmaitych, nowych i używanych, kompletne urządzenia lub pojedyncze sztuki. Robota trwała. Ceny tanie. 6819

**Nadzwyczaj tania sprzedaż mebli nowych,
 N. używanych i antyków, lustra, obrazy, lampy, zegary, dywany, porcelana i przedmioty domowego użytku. Warszawska Sala Licytacyjna, Marszałkowska 152.** 6776

**Okna inspekcyjne gotowe i pomalowane oraz
 O. szkło do takowych do sprzedania u szklarza. Senatorska № 19.** 5329

**Otomana, szeslong, garniterek budnarowy,
 O. łóżko bardzo tanio. Bracka 10, stróż wska-**
że. 7150

**Porcelanę zagraniczną na 18 osób b. sprze-
 P. dam. Nowogrodzka 37, m. 15.** 6810

**Parę ogierów kasztanów powozowych, ze-
 P. sioleńskich, razem lub pojedynczo sprzedam; do 11-ej zrana, Instytutowa 10.** 7117

**Pianino, otomana paryska tanio do sprze-
 P. dania. Nowy-Swiat 64, Granke.** 6978

**Pas polski roboty tureckiej, rzadkiej pie-
 P. kności, rs. 100 sprzedaje. Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9.** 6900

**Prasa balansowa dwuramienna do sprze-
 P. dania. Ciepla 4, m. 23.** 7052

**Pasy słuckie lite, piękne, kupię, nawet ko-
 P. flekację, zapłacę za sztukę 250—400 rs. Oferty przyjmuje Kurjer „Słuck.”** 7180

**Pianino czarne z krzyżowymi strunami, pra-
 P. wie nowe, tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5.** 6950

**Power dęty ramowy do sprzedania tanio. —
 P. Wiadomość: ulica Kapucyńska № 13, mieszkania 28.** 6849

Suknie jedwabne, szal francuski, złoto, land-szaft olejny duży, pościel, garnitur mebli, szafa, lustra, nakrycie stołowe, moździer, koldra szydełkowa robota, firanki, gzymsy.—Nowy-Swiat 42—13, od 11—1-ej. 6915

Skład maszyn do szycia ręcznych i nożnych sprzedaje najtaniej i przyjmuje takowe do reparacji. Krakowskie-Przedmieście 83, L. Bednawska. 4776

Sprzedam narzędzia introligatorskie. Marszałkowska 116—5. 6826

Skrzypce stare do sprzedania. Miodowa 4, w składzie bielizny. 6866

Salonowe meble mahoniowe używane sprzedam bardzo tanio. Bracka 6, m. 1. 6895

Sprzedam fortepian krótki, czarny. Chłodna 55, m. 9. 7059

Szrutownik mały do owsa, jeźmienia, zagraniczny, sprzedam. Instytutowa 10. 7114

Sprzedam kolebkę żelazną. Złota 34, mieszkania 2. 7123

Są do sprzedania szafy, łóżka, szafki. Pańska 18—18, stolarz. 6767

Tanio do sprzedania garnitur czarny, otomana, szeslong. Nowy-Swiat 32, m. 25. 6743

Tokarnię pociągową używaną, w dobrym stanie, długości od 2 do 3 metrów, poszukuje się. Oferty „Tokarnia” przyjmuje Kurjer Warszawski. 7038

Tokarnię dużą suportową sprzedam z forgelegą, sztańcącą dużą trybową i ekscentrykową. Grzybowska 23, m. 21. 7027

Wolant elegancki i trwały tanio do sprzedania. Marszałkowska 116—5. 6949

Wóz do węgla 15 korcowy, chomonta zwyczajne sprzedam. Instytutowa 10. 7115

Wózek dla chorego, zupełnie dobry, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: Królewska 18, m. 1, zrana od 10 do 1-ej. 7088

Wyjeżdżając sprzedaje komode, biurko, stoły, szafkę, szeslong, fotel, dywan, land-szaft, tablicę szkolną, manekin, maszynę, Pismo św. Dorego, poduszki, pierzyne, piernat, półmiski, samowar, miedź, szafy, bufet, waga, sklepowe, wiele innych rzeczy. Krucza 22—23. 7105

Zegarek damski złoty z turkusami, biżuteria amatorska tanio. Wierzbowa 6, mieszkania 72. 7090

Zegar regulator, szopy ciemne mało noszone, połowa ceny, fikus, wyjeżdżając sprzedam. Nowogrodzka 11, mieszk. 7. 6760

5 kopiejek arkusz nut wysortowanych, wielki wybór, tańce, kompozycje, śpiewy.—Magazyn Juliana Müllera, Senatorska 24. 327r

Interesa handl. i majątk.

Apteka w Rosji i skład apteczny w Warszawie, do sprzedania. Wiadomość: Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 6880

Apteczny skład do sprzedania. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „Skład 6580.” 6580

Do sprzedania folwark wólk 14, gub. Piotrkowska. Wiadomość: Nowolipie 47, mieszkania 6. 6541

Do eksploatacji wynalazku niezmierniejszej wagi poszukuje się współników. Oferty składać w Warszawie, w Biurze ogłoszeń Rajchmana i Spółki, Senatorska 26, pod „Wynalazek.” 6803

Dom murowany, w punkcie handlowym z wielką przyszłością, w środku miasta, do sprzedania. Wiadomość u rządcy Elektorala 27, mieszk. 1, od godz. 7-ej wieczorem. 4510

Do sprzedania majątek 27 wólk, może być rozdzielony na 16 lub 20, gospodarstwo zamieszkałe, bez długów. Cena 2,500 rs. wółka, od Skiernewic szosą 6 wiorst, boczną drogą 3. Miejsce wolne bez bliższej cudy. Wiadomość: Warszawa, Krucza 29, mieszk. 22. 6922

Do ulokowania rs. 2,500 do 3,000 nieletnich na pierwszy numer hipoteki. Ulica Hoża 49, m. 7. 7111

Do sprzedania mały folwark w pięknym położeniu, z dużym ogrodem owocowym, sadzawką i z dwoma domami murowanymi blisko Warszawy i stacji kolei warszawie-dęskiej. Wiadomość u kasjera stacji Grodzisk. 7113

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny za rs. 300. Nowogrodzka 4. 7072

Kawiarnia do sprzedania zaraz w dobrym punkcie z powodu otrzymania posady, bardzo tanio. Freta 8. 7153

Kawiarnia do sprzedania zaraz w dobrym punkcie. Ul. Świętokrzyska 19. 6914

Ktoby chciał się podjąć rozparcelować majątek ziemski przez bank wólc, znajdzie bliższe szczegóły w kantorze Kurjera Warszawskiego. 5450

Mydlarnia do sprzedania. Sienna 22, przytem mieszkanie. 7151

Kapelusznik specjalista poszukuje posady kmastra albo też kapitalisty do wspólnego interesu posiadającego obecnie 2,000 lub 3,000 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Kapelusznik.” 7107

Magle do sprzedania z powodu śmierci. Ulica Krucza 29. 7026

Magle do sprzedania. Ulica Piwna 45. 7031

Magle do sprzedania. Nowolipki 38. 7086

Magle do sprzedania. Podwale 22. 7083

Magle do sprzedania. Długa 5. 6446

Ogród warzywny i owocowy do wydzierżawienia na przystępnych warunkach, 4 wiorst od Warszawy. Wyłącznie dla pp. ogrodników. Wiadomość w dystryktarce na Pelcowiznie, rogatki Petersburskie. 7037

Od 1-go lipca 1894 roku są do wydzierżawienia na lat trzy lub więcej wanny 16 numerów, przy ulicy Elektorala pod 21. Życzący wydzierżawić pozostawiają ofertę w kantorze Kurjera Warszawskiego dla okaziciela kwitu za 6989. Dziurawa oddana być może tylko chrześcijaninowi. Oferty składać do 10-go marca 1894 roku. 6989

Parcele majątków ziemskich. Sylwin Majewski, jeometra przysięgły, Warszawa, Wspólna 44. 5858

Poszukuje się współnika z kapitałem od 3 do 5 tysięcy rubli do interesu przemysłowego zupełnie nowego, na który można uzyskać przywilej. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod literami S. C. H. 50. 6646

Poszukuje kupna majątku w gub. wołyńskiej, średniej wielkości, z dobrą ziemią, dostatecznych zabudowań gospodarskich, domem mieszkalnym, z ogrodem, lasem, łąkami i blisko kolei. Oferty składać ulica Instytutowa 8, m. 3. 7062

Poszukuje od 1-go lipca dzierżawy folwarku od 7 do 15 wólk dobrej ziemi z łąkami z możliwą komunikacją. Oferty szczegółowo proszę składać w sklepie p. Czerwińskiego, Trębicka 7. 7070

Rs. 1,000 potrzeba zaraz na pewną gwarancję lub dobrą hipotekę domu murowanego w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod 99. 7148

Sklep wiktualii do sprzedania za korzystnymi warunkami. Ulica Solec 66. 7120

Sklepik do sprzedania z powodu dostania sposady na wyjazd. Widok 9. 7101

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do odstąpienia na dogodnych warunkach. Ulica Dzielna 63. 6719

Sklep mydlarski do sprzedania. Ulica Żurawia 28. 6877

Sklep dystrybucyjno-spożywczy z wygodnym mieszkaniem jest do sprzedania zaraz. Żółtawy 7. 6374

Sklep mączny w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: Plac Grzybowski 12, m. 18. 6535

Sklep spożywczy z owocarnią, zasobny, do sprzedania. Elektorala 49. 6279

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Sienna 66. 6027

Sklep wiktualii z kotłem do herbaty do sprzedania. Żytnia 30. 6627

Sklep spożywczo-dystrybucyjny od 20 lat Segzystujący jest do sprzedania w każdym czasie z powodów rodzinnych. Świętokrzyska 28. Wiadomość na miejscu. 6962

Sklep tabaczný ładnie urządony, z wyrobioną klientelą, w dobrym punkcie, do odstąpienia. Wiadomość: Chłodna 23, w dystrybucji. 6831

Skład węgla z wyrobioną klientelą, egzystujący lat 20, sprzedam z powodu śpiesznego wyjazdu. Ulica Nowolipie róg Mylniej 17. 6815

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Mokotowska 41. 6876

W mieście Kałuszynie jest dom do sprzedania z ogrodem, z wszelkimi zabudowaniami. Wiadomość u Bekermana. 6599

Z powodu nagłego wyjazdu sprzedaje się zaraz za 7,000 rs., w jednym z największych miast gubernjalnych, interes handlowy, zyskowny, pewny, oddawna wyrobiony. Wiadomość Złota 25, m. 8, od 5—7-ej. 7089

Zakład cukierniczy z całym urządzeniem i piekarnią jest do sprzedania. Wiadomość plac św. Aleksandra 12, mieszk. 18.—Kon-dracki. 7143

Za pożyczkę 2,500 rs. dam mieszkanie pokój samodzielny i całodziennie utrzymanie jednej osobie, gwarancja pewna. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod W. F. 2,500. 7034

1,500 do 2,000 rs. dam na hipotekę domu na pierwszy numer po Towarzystwie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera „2015” 7039

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka zakład przewoźny, wy. Trębicka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 206r

A. Zaraz pomieszczenie dla inteligentnej osoby, może być z całodziennym utrzymaniem; tamże przyjmuje do roboty suknie damskie i dziecięce, po cenach przystępnych. Nowy-Swiat 38, m. 4. 7047

Bielańska 19. Do wynajęcia od 1 lipca 94 r. sklep, 4 duże pokoje i 3 komórki, 1-e piętro 5 pokoi, przedpokój, kuchnia, pokój dla służby, dwa pakamery, dwie piwnice, jedyna asfaltowana z gazem, osobna góra, lokal połączony wewnętrznymi schodami. 6140

Dwa pokoje przy rodzinie, dostatecznie nmeblowane dla pań, są do wynajęcia na dłuższy czas. Marszałkowska 119. 6713

Odstępuje się od 1 kwietnia 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, z wszelkimi wygodami. Krucza 40, m. 15. 7024

Od marca 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, dwa wejścia. Hoża 13. 7147

Pomieszczenie dla pańienek kształcących się prywatnie. Widok 12, m. 1. 7126

Posesję z budynkami fabrycznymi, parterowymi, ktoby miał do wynajęcia na czas dłuższy, raczy złożyć swój adres w Kurjerze pod „Parter.” 7030

Pokój frontowy, kuchnia, woda, klozet, 1-e piętro, kwartalnie rs. 45. Stare-Miasto 4. 7071

Pokój z meblami dla inteligentnej damy. Nowogrodzka 21, m. 8. 6607

Plac około 3,000 łokci kwadr. do wynajęcia. Pańska 93. 279r

Sklep na warsztat z mieszkaniem od 1 kwietnia do najęcia. Marjensztadt 20. 5315

Tanio odnajmę zaraz 1 lub 2 pokoje, balkon, 1-e piętro, front. Świętokrzyska 41, mieszkania 14. 7041

W centrum miasta, w ruchliwym punkcie, żądany jest od 1-go kwietnia sklep o jednej wystawie z pokojem i piwnicą lub z mieszkaniem, złożonym z 3 albo 4 pokoi i kuchni. Oferty pod wyrazem „ruchliwy” składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 6820

W domu przy ulicy Berka w domu 9, do wynajęcia od 1 lipca r. b.: 1) lokal na 1-m piętrze, od frontu, składający się z 10-u pokoi, z trzema wejściami, przedpokój, kuchnia, łazienka, spiżarnia i piwnice; 2) lokal na parterze, od frontu, z 3-ch pokoi, alkowy, przedpokój i kuchni; 3) pralnia i 4) stajnia z wozownią i górą. 6045

Za 26 rub. miesięcznie pokój osobny, z całonocnym utrzymaniem. Chmielna 36, mieszkania 1. 7069

Zaraz do wynajęcia jeden, dwa pokoje, przedpokój, umeblowane, osobne wejście, eleganckie. Bracka 11, m. 6. 7132

Letnie mieszkania.

Arkadia, 20 minut od Łowicza letnie mieszkania umeblowane, kąpiel rzeczna, łazienka, w parku uroczym, wiele sosny i świerków—miejscowość zdrowa. 1) Pałac, parter: 2 mieszkania po 4 pokoje z kuchnią po rs. 200; 2) 3 pokoje, kuchnia w suterenu rs. 120; pojedyncze pokoje 30—35, (stołowanie może być w miejscu). 2) Pałacyk gotycki: 4 pokoje, kuchnia rs. 130. 3) Domek gotycki: duży pokój, kuchnia rs. 60. 4) Domek grecki: duży pokój, kuchnia rs. 60. Dla bliższego porozumienia: Zarząd Arkadii przy Łowicz. 6141

Letnie mieszkania do wynajęcia na folwarku Służew, pięć wiorst za rogatką Mokotowską, w ładnym parku położone. Na żądanie mogą być wszystkie wydzierżawione jednemu, łącznie z ogrodem owocowym. Wiadomość w administracji dóbr w Willanowie, lub u zarządzającego folwarkiem Służew. 164r

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldo-wania, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska 21. 6938

Abazury ubrane, jedwabne, bibułkowe. Aszkieletry druciane tanio. Śliska 18—23. 6912

Akuszerka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 6249

A. B. Kochanowicz, Zakład przewoźny. Przewozy, opakowania, przeprowadzki. Daniłowiczowska 16. Telefonu 719. 6039

Chmielna 49. Smaczne i zdrowe śniadania, obiady i kolacje, jak również najlepszy porter i piwo z browaru Gust. Kuntendorffa w Rydze. — Walerja Smosarska. 7094

Do Paryża wyjeżdżająca rodzina francuzka na parę miesięcy, weźmie osobę inteligentną na całe utrzymanie, za 60 rs. miesięcznie, podróż całkowita 50 rs. Oferty w kantorze Kurjera sub. „Voyage.” 7064

Do 10 marca reszta pończosznicych wysortowanych wyrobów 50%, niżej kosztu. Marszałkowska 129, oficyna. 7104

Jest do oddania chłopczyk na własność trzytygodniowy. Matka prosi osób miłosiernych. Wolska 5, u stróża. 6875

Kapelusze filcowe damskie po 60 kop. sprzedaje berlińska fabryka kapeluszy: Marszałkowska 150, róg Erywańskiej; — tamże odnawianie i fasonowanie starych kapeluszy. 6629

Młoda mężatka życzy sobie przyjąć dziecko do piersi. Wiadomość: ulica Ogrodowa 7, mieszk. 6. 7135

Massażystka A. A. Hoża 22, mieszkania 17. 7056

Mleko świeże z Dominium Pass. Dostawa mod 5-u garncy. F. Stiller. Chmielna 45. 6788

Największa w Warszawie fabryka stempli kauczukowych M. Fiszmann, Nalewki 21. 236

Nagrody rs. 3. Zaginął piesek, pinczerek, jasno-czekoladowego koloru. Odprowadzić Instytutowa, domu 8, m. 4. 6926

Na sobotnim koncercie Lutni zgubiono niezarną portmonetkę na galerji. Łaskawy znalazca raczy złożyć: Chmielna 9—4, za nagrodą. 7023

Obiady prywatne na masle. Wiadomość w kiosku, róg Zielnej i Chmielnej. 6709

Okrycia damskie, kostjmy angielskie, amazońskie, artystyczna pracownia wykonywa. Król europejsko-amerykański, Marszałkowska 104. Juljusz. 4527

Oddam na własność dziewczynkę lat 5 mającą. Czerniakowska 4—4. 7075

Przyjmuje pobielanie: rondli, samowary i wszelkie reparacje. Miodowa 12. 6668

Pianino wynajęłabym na dłuższy czas. Zgłosz się: Nowy-Swiat 42, m. 17. 7074

Petuszerji i malowania kurs rs. 10. Złota 25, m. 8, od 5—7. 7084

Reparacje zniszczonych obrazów, sztychów, lit. p. uskutecznią sumiennie i przystępnie pracownia artystyczna: Nowy-Swiat 59, m. 27. Tamże wykonywają się artystycznie, portrety olejne z natury lub fotografii. 6261

Sudorivorat wysięciaczka higieniczna do szklewania w obuwiu męzkim i damskim L. Szczepański, Krakowskie-Przedmieście 38, mieszk. 12.

Sudorivorat pochłania pot i nieprzyjemny swój nóg.

Sudorivorat nie dopuszcza wilgoci do nóg.

Sudorivorat utrzymuje w czystości skarpetki.

Sudorivorat 5 par 50 kop., — 10 par rubla, — wysyła się za zaliczeniem trzy-rublowem. 7058

Tanio, elegancko robię, przerabiam suknie, okrycia, fasony najmodniejsze. Ul. Bracka 4—24. 7108

W niedzielę d. 25 b. m. wracając z kościoła św. Piotra i Pawła na Koszykach w przejeździe przez ulicę Nowogrodzką i Marszałkowską zgubiono zegarek srebrny damski, remontoir, o dwóch kopertach. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Żorawia pod 11, m. 8, za nagrodą. 7122

Wykwalifikowana modystka wyucza strojów szybko i dokładnie; za przystępną opłatą miesięczną. Wspólna 47, (druga brama tegoż numeru), mieszk. 9. 7134

Złota 27. Najlepszy porter i piwo „Bock” i „Ozeskie” z browaru Gust. Kuntendorffa w Rydze na butelki i szklanki poleca, Leokadja Kamińska. 7095

Zaginął onegdaj t. j. 25 lutego po południu piesek biały, pinczerek. Sumienny znalazca zechce go przyprowadzić do kantora hotelu Saskiego, za sówitą nagrodą. 7085

94 Marszałkowska 94. Zakład tokarsko-parasolniczy naprawia parasole, parasolki, laski, wachlarze, oraz przyjmuje krycie parasoli. 94 Marszałkowska 94. 7022

Zaniewskiego Magazyn, Elektorala 11, sprzedaje najtaniej wszelką gotową garderobę, wykonywa obstalunki z powierzonych materiałów. 6032

J. K. Głaziewicz, Senatorska 10, poleca wielki wybór biżuterji złotej z drogiemi kamieniami, pierścionki od rs. 3. Przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje wchodzące w zakres jubilerstwa i grawerstwa, posiada wielki asortyment rysunków. Odświeżanie biżuterji wykonywa darmo. 6800

J. K. Głaziewicz, Senatorska 10, poleca wielki wybór wyrobów platerowanych, całkowite wyprawy od rs. 50. Przyjmuje obstalunki, reparacje i odświeżania. Ceny najprzystępniejsze. 6799

J. K. Głaziewicz, Senatorska 10, przyjmuje obstalunki na srebra stołowe po rs. 27 za funt, reparacje uskutecznia prędko i tanio, posiada wielki asortyment rysunków na stylowe wyroby. 6801